Środa, 23 września 1936 - Nr. 172
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Z bezludnej tundry do Ojczyzny

Warszawa entuzjastycznie przywitała bohaterskich aeronautów

Kpt. Janusz i por. Brenk nie zapomnieli o Toruniu

Słonim, 22. 9. (PAT.) O godz. 15,20 **zatrzymał się w Słonimie w przejeździe z Rosji do Warszawy pociąg, wiozący załogę balonu L. O P. P. kpt. Janusza i por. Brenka.** Na peronie zebrali się przedstawiciele społeczeństwa miejscowego, oficerowie z komendantem garnizonu, rodzina wojskowa, organizacje i dziatwa szkolna. Gdy pociąg zbliżał się na stację, orkiestra pułku piechoty powitała lotników marszem „Pierwszej Brygady". W czasie krótkiego postoju **publiczność obsypała lotników kwiatami.**

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Dziś o godz. 20.50 pociągiem z Moskwy **powróciła do stolicy załoga L. O P. P.'u, piloci polscy, uczestnicy zawodów balonowych Gordon-Bennetta, kpt. Antoni Janusz oraz por. Stanisław Brenk,** którzy osiągnęli w tegorocznych zawodach, odbywających się w trudnych warunkach atmosferycznych, drugie miejsce.

Na Dworcu Wschodnim powitali szczęśliwie powracających lotników przedstawiciele wojsk balonowych z płk. **Wolszlegierem,** oraz płk. **Sielewiczem,** przedstawiciele L. O. P. P. i wiceprez. zarządu główn. płk. Domesem Aeroklubu R. P., wielu instytucyj lotniczych, koledzy oraz **tłumnie zebrana na peronie, udekorowanym chorągiewkami o barwach L. O. P. P. publiczność.**

Przybyłym lotnikom zgotowano **serdeczną owację oraz obdarowano kwiatami.** O godz. 21 Aeroklub R. P. podejmował lotników **lampką wina.**

Pozdrowienie dla Torunia

Od naszych bohaterskich aeronautów otrzymaliśmy o godz. 20.15 następującą depeszę:

Telegram
№ 21
2032
Przyjęto dn 22/9 1936 godz. 19 min. 40
z
Podpis
= dzień pomorza toruń =
Urząd
Przewód Nr 10
Uwagi służbowe:
z 133 wołkowysk 2.+53,-15,-22/9-17,-23 dn. / g. min.
Zarząd P. T. i T. nie przyjmuje odpowiedzialności za straty wynikłe z zagubienia, zniekształcenia lub opóźnienia telegramu.

całemu toruniowi dziękujemy z całego serca za okazaną nam serdeczność = janusz brenk +

K. K. O. m. Warszawy na F. O. N.

Warszawa, 22. 9. (PAT) **Generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły - Rydz** przyjął dnia 22 września br. w gmachu Generalnego Inspektoratu **przedstawicieli Komunalnej Kasy Oszczędności miasta stołecznego Warszawy** w osobach prezesa rady Kasy, prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego, dyrektora Kasy p. E. Zacharzewskiego i zastępcy dyrektora p. St. Ratyńskiego. Delegacja wręczyła p. gen. Śmigłemu - Rydzowi **czek na sumę 50.000 zł., które rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta stoł. Warszawy uchwaliła ofiarować na Fundusz Obrony Narodowej.**

„Krzyże Zasługi" dla naszych baloniarzy

Złoty krzyż dla kpt. Janusza, srebrny dla por. Brenka

Warszawa, 22. 9. (PAT.) „M o n i t o r P o l s k i" z dnia 22 bm. ogłasza **zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** o nadaniu **ZŁOTEGO KRZYŻA ZASŁUGI** po raz pierwszy za zasługi na polu sportu balonowego podpułkownikowi **Julianowi Sielewiczowi,** złotego krzyża zasługi — po raz drugi za zasługi na polu sportu balonowego majorowi inż. **Stanisławowi Sergiuszowi Mazurkowi** i kapitanowi **Antoniemu Januszowi** oraz zarządzenie Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 czerwca o nadaniu **SREBRNEGO KRZYŻA ZASŁUGI** po raz pierwszy za zasługi na polu sportu balonowego porucznikom: **Stanisławowi Brenkowi i Władysławowi Pionko,; BRĄZOWEGO KRZYŻA ZASŁUGI** po raz pierwszy za zasługi na polu sportu balonowego starszemu majstrowi wojskowemu **Stanisławowi Pawłoki Wudkowskiemu,** majstrowi wojskowemu **Wacławowi Maciejewskiemu i Feliksowi Grajewskiemu,** powroźnikowi w Legionowie

Po entuzjastycznym przyjęciu w Montrealu

M. s. „Piłsudski" wraca do Polski

Montreal, 22. 9. (PAT.) Po dwudniowym pobycie w Montrealu **m/s „Piłsudski" odpłynął wczoraj do Polski.** Powitanie statku było entuzjastyczne. Na uroczystość tę przybyły delegacje polskie z **Toronto, Winnipeg, Timmins, Northday, Ottawy** i innych ośrodków. Na niedzielnym bankiecie byli wszyscy miejscowi importerzy towarów polskich. Prasa tutejsza zamieściła fotografię statku i pełne zachwytu opisy, a w artykułach redakcyjnych oddano przede wszystkim **hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.** Dzienniki stwierdzają, że **żaden statek nie był nigdy tak przyjmowany.** Opinia publiczna została poruszona **pięknością statku,** który zwiedziło 7.000 osób.

Min. Beck członkiem prezydium zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 22. 9 (PAT.) Przewodniczącym komisji porządku dziennego wybrany został **minister Beck,** który na skutek tego wyboru wchodzi **w skład prezydium zgromadzenia Ligi Narodów.**

Najwyższe odznaczenie jugosłowiańskie na piersiach ks. prymasa Hlonda

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Charge d'affaires Jugosławii **baron Kulmer** udał się do **Poznania celem osobistego wręczenia J. E. ks. kardynałowi Hlondowi, prymasowi Polski, wielkiej wstęgi orderu „Orła Białego",** który jest najwyższym odznaczeniem jugosłowiańskim. Po audjencji baron Kulmer został zatrzymany przez ks. kardynała Hlonda na obiedzie.

Lotnicy gdańscy na czwartym miejscu

Wyniki 6 krajowego konkursu turystycznego

Warszawa, 22. 9. (PAT). Wyniki **6-go** krajowego konkursu turystycznego rozegranego w dn. 13—16 września rb. w konkurencji seniorów przedstawiają się następująco: 1-e miejsce zajęła załoga: pilot Szarek, obserwator Żabski (Lwów), 2-ie miejsce bracia Solakowie (Lwów), 3-e załoga: pilot Urban, obs. Szajer (Warszawa), 4-te — załoga: pilot Matheus, obs. Frączkowiak (Gdańsk), 5-te — bracia Chałupnicy (Kraków).

W Żułowie i Bezdanach

Prace nad odbudową miejsca urodzin Józefa Piłsudskiego

Wilno, 22. 9. (PAT). Dnia 22 bm. przybyli do Żułowa **członkowie komitetu odbudowy Żułowa,** pod przewodnictwem p. Ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, jako przewodniczącego komitetu.

Po sprawdzeniu stanu dotychczasowych robót, zdecydowano na podstawie planu prof. Gutta **przystąpić już w dniu 25 bm. do robót ziemnych i przygotowań ogrodniczych.** W ciągu jesieni, zimy i przyszłej wiosny nastąpi **sadzenie drzew.**

Fundamenty spalonego dworu, w którym ujrzał światło dzienne Marszałek, zostaną pokryte granitem, odtwarzającym dawną konfigurację budynku, wśród których wyrastać będzie samotny **dąb — symbol nieśmiertelności.**

Roboty ziemne, utrwalające fundamenty i kamieniarskie rozpoczęte będą również w roku bieżącym pod kierownictwem dyr. Zubelewicza i architekta Borowskiego, **ogrodnicze** zaś pod kierownictwem dyr. Danielewicza.

Następnie odjechano **do historycznych Bezdan,** gdzie arcybiskup metropolita wileński Jałbrzykowski dokonał **poświęcenia** kamienia węgielnego pod budującą się **kaplicę,** według planu architekta Borowskiego.

W uroczystości wzięła tłumnie **udział** miejscowa ludność oraz dzieci **szkolne.**

Liga Narodów w niebezpieczeństwie

Czy Włochy wrócą do Genewy?

Jak się zlikwiduje zagadnienie abisyńskie?

Paryż, 22. 9. (PAT). Korespondent Havasa w Genewie donosi, że **w programie wczorajszych prac genewskich zaszły pewne zmiany,** wywołane przez fakty, jakie wydarzyły się w ciągu dnia. Obecnie stało się już całkowicie jasnym. że **likwidacja konsekwencyj zatargu włosko-abisyńskiego nie będzie rzeczą tak łatwą, jak można było przypuszczać.** Komisja do zbadania

Czerwoni radzą



Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie Litwinow konferował długo z min. spraw zagr. Hiszpanii del Vago

pełnomocnictw zastanawiać się będzie nad sprawą udziału Abisynii w obradach dopiero dziś o godz. 17. W sprawie tej przeprowadzona była jedynie powierzchowna wymiana poglądów, jednak przy tej okazji powiedziano dość, aby wszyscy zrozumieli jak skomplikowanym jest to zagadnienie.

Powszechnie nasuwało się pytanie, **jak zachowają się Włochy,** które liczyły widocznie na szybszą decyzję, gdyż zarezerwowały już na dzień dzisiejszy apartamenty dla swej delegacji. Obecnie jednak nie ulega już wątpliwości, że **powrót Włoch do Genewy będzie conajmniej opóźniony.** Przybycie Negusa oraz fakt, że delegaci abisyńscy uzyskali wczoraj wieczorem prawo wzięcia udziału w głosowaniu przy wyborach przewodniczącego zgromadzenia. wywołały już w kołach włoskich pewne **źle wróżące nastroje.** Sytuacja nie ulegnie poprawie, jeśli **odwołanie się do trybunału w Hadze** będzie zadecydowane. Większość państw jednak zdaje sobie sprawę, jakim **niebezpieczeństwem dla Ligi Narodów byłoby dalsze przeciąganie sprawy zatargu włosko-abisyńskiego,** i zamierza dokonać wszelkich wysiłków, aby przeszkody do ostatecznego uregulowania sprawy zostały usunięte.

Genewa, 22. 9. (PAT). Tutejsze koła włoskie, które z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg prac komisji weryfikacyjnej, potwierdzają opinię. że **Włochy nie wezmą udziału w zgromadzeniu Ligi Narodów, jeśli delegacja abisyńska nie będzie definitywnie wyłączona z obrad ligowych.** Dlatego też wszelkie rozwiązania kompromisowe, które polegałyby np. na skierowaniu sprawy do Trybunału Haskiego przy czasowym dopuszczeniu delegacji abisyńskiej do udziału w pracach Ligi, oceniane są przez koła włoskie jako niemożliwe do przyjęcia i absolutnie niedające satysfakcji Włochom, którym punkt widzenia został wyraźnie sformułowany przez ministra spr. zagr. **Ciano** podczas ostatniej rzymskiej wizyty p. **Avenola.**

Genewa, 22. 9. (PAT). Dziś po południu obradował **podkomitet redakcyjno-prawniczy,** któremu komisja weryfikacyjna zgromadzenia Ligi Narodów powierzyła szereg spraw, związanych z pełnomocnictwami delegacji abisyńskiej. Wedle krążących pogłosek, w toku dzisiejszego posiedzenia podkomitetu osiągnięto pewne zbliżenie poglądów co do formuły zapisu na opinię doradczą trybunału Haskiego. Uzgodniono rzekomo **formę zapytania, z jakim zgromadzenie Ligi Narodów zwróciłoby się do Hagi o opinię w tej sprawie.** Nie zdecydowano natomiast. **czy uchwała zgromadzenia Ligi Narodów w tej sprawie ma być jednomyślna, czy też będzie powzięta większością głosów. Nie osiągnięto również porozumienia co do tego, czy delegacja abisyńska ma brać udział w pracach zgromadzenia Ligi Narodów, czy też ma powstrzymać się czasowo od tego udziału.** Nadmienić należy, że zdaniem wielu znawców prawa międzynarodowego — można liczyć się z ewentualnością, **iż trybunał Haski uzna się niekompetentnym i, być może, nie zechce udzielić odpowiedzi merytorycznej na zapytanie, z jakim zwróci się doń Liga Narodów.**

Manifestacja włoska

Delegat Italii opuścił kongres radiofoniczny w Genewie

Genewa, 22. 9. (PAT). Delegat włoski de Michelis opuścił dziś kongres radiofoniczny i wyjechał do Rzymu. Krok ten komentowany jest jako manifestacja polityczna, skierowana przeciwko Lidze.

Przekleństwo krwi

Mimo 9-krotnej transfuzji b. infant hiszpański umierający

(x) **Nowy Jork,** 22. 9. (Tel. wł.) Były hiszpański następca tronu **infant Alfons** leży śmiertelnie chory w jednej z prywatnych lecznic nowojorskich.

Hr. Covadonga — takie nazwisko przybrał infant przed zawarciem morganatycznego małżeństwa z córką kubańskiego plantatora — cierpi, jak i pozostali członkowie hiszpańskiej rodziny panującej, na **hemofilię.**

W ostatnich dniach doznał on **silnych krwotoków, których nie można zatamować.**

Lekarze dokonali już **dziewięciokrotnej transfuzji krwi,** mimo to jednak stan następcy tronu nie poprawił się.

Lekarze nie mają żadnej nadziei uratowania chorego, chcą jednak utrzymać go przy życiu tak długo, aż przybędzie do N. Jorku jego matka, ekskrólowa Ena. Przyjeżdża ona dzisiaj na pokładzie włoskiego okrętu „Conte di Savoia".

Strajki we Francji



Strajkujący robotnicy przemysłu włókienniczego w Lille niosą kukłę, przedstawiającą przemysłowca Thiriez, aby ją spalić na stosie.

Konferencja p. Wojewody Pom. z Główn. Inspektorem Pracy

We wtorek dnia 22 bm. Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz odbył wspólną konferencję z Głównym Inspektorem Pracy, dyrektorem Marjanem Klottem, który po kilku dniowym pobycie na terenie miasta Gdyni, mającym na celu dokładne osobiste zapoznanie się z warunkami pracy robotników portowych, przybył specjalnie do Torunia. W czasie konferencji omówione zostały zagadnienia robotnicze dotyczące Pomorza a w szczególności wybrzeża.

Z rynku pracy

Bezrobocie nadal zmniejsza się

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dzień 15 bm **zarejestrowano** na terenie całego kraju ogółem **264.883 poszukujących pracy,** co oznacza zmniejszenie się bezrobocia w ciągu pierwszej połowy **bieżącego miesiąca o 5.767 osób.**

Po obu stronach Karpat polowania zagraniczn. myśliwych

(x) **Lwów,** 2. 9. (tel. wł.). W Karpatach Wschodnich rozpoczął się **sezon wielkich polowań.** Biorą w nich udział także rozmaici **myśliwi zagraniczni.** Jest rzeczą niesłychanie charakterystyczną, że **po obu stronach Karpat występują Niemcy.**

W okolicach Perehińska w polowaniu uczestniczy komendant wojskowej policji berlińskiej, generał **Heldorf,** który niedawno przejeżdżał przez Toruń.

Z przeciwnej **strony w okolicach Jasiny** odbywa się **wielkie polowanie przy udziale dyplomatów i książąt niemieckich, a najciekawsze,** że przybył tam także poseł Rzeszy w Wiedniu, **von Papen,** uchodzący za jednego z najzręczniejszych dyplomatów niemieckich. Z polityków czechosłowackich w okolice Użhorodu wybrał się szef partii agrarnej **Beran.**

„Roosevelt — kandydatem Kominternu"

Nowy Jork, 22. 9. (PAT.) Kampania w związku z wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych rozwija się ze szczególną ostrością. Hearst w jednym ze swych dzienników napisał: „Roosevelt jest nieoficjalnym kandydatem Kominternu". Ponieważ **ksiądz Coughlin** wystąpił przed dwoma dniami z takim samym oskarżeniem, Biały Dom wystąpił w sobotę oficjalnie przeciwko tym zarzutom „pełnym złośliwości i gniewu, pochodzącego od pewnego właściciela dzienników, który usiłując oskarżać Roosevelta, przygotowuje się do przyjęcia biernej pomocy obcej organizacji, wrogiej formie rządu amerykańskiego". Na oświadczenie to Hearst odpowiedział wczoraj, ponawiając swe oskarżenia w słowach bardzo ostrych i zarzucając Rooseveltowi brak szczerości.

Front środkowy punktem newralgicznym

sytuacji wojennej w Hiszpanii

Madryt, 22. 9. (PAT). Po dwóch miesiącach zaciętej walki najważniejszym stał się **front środkowy** ze względu na bliskość Madrytu i na środki, jakimi rozporządzają obie strony. Jest rzeczą oczywistą, że **zajęcie stolicy dałoby powstańcom znaczną przewagę.** Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno-zachodniego **w górach Guadarrama.** Linia frontu tego od pierwszego dnia nie uległa znaczniejszej zmianie i służy wyłącznie jako linia ochronna przed powstańcami, których jedyny znaczniejszy wysiłek skierowany jest, jak się zdaje, **przeciw miejscowości Lozoyuela,** która posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrującej część Madrytu. Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie co raz powolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozpoczynające się chłody, które w środku zimy dochodzą do 15—20 stopni poniżej zera. Poczynając od Arenas de San Pedro zaczyna się odcinek **Talavera i dolina Tagu,** stanowiący idealną drogę dla inwazji, skąd **powstańcy zaatakują zapewne Madryt.** Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa koła opasujące Madryt. Punktem newralgicznym komunikacji kolejowej Madrytu z Katalonią jest **Aranjuez** położony około 50 km na północo-wschód od Toledo i od którego wojska nacjonalistyczne są jeszcze dość daleko.

Teneriffa, 22. 9. (PAT). Tutejszy Radioklub podaje, że **25 samolotów przeleciało nad Madrytem, zrzucając odezwy, wzywające ludność do poddania się i zawiadamiające, że atak na miasto nastąpi niebawem.**

Według twierdzenia Radioklubu, **nacjonaliści po zajęciu Maqueda będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu.**

Uznanie Brazylii dla garstki obrońców Alcazaru

Rio de Janeiro, 22. 9. (PAT). Izba deputowanych **uczciła minutą milczenia bohaterstwo obrońców Alkazaru** i postanowiła przesłać do junty rządzącej w Burgos **wyrazy uznania i podziwu dla dzielnej postawy garstki kadetów, stawiających w ruinach Alkazaru heroiczny opór przeważającym siłom rządowym.**

Dwudniowy pobyt P. Prezydenta Rzplitej w Poznaniu

Bogaty program wizyty

(x) **Warszawa,** 22. 9. (tel. wł.). W pierwszych dniach października spodziewany jest **wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania.**

P. Prezydent zamieszka na zamku w Poznaniu i **w dniu 4 października** weźmie udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego.

Podczas tej uroczystości wręczony zostanie Panu Prezydentowi **dyplom doktora honoris causa.**

Tegoż dnia P. Prezydent odwiedzi Tow. Przyjaciół Nauk, poczem dokona **otwarcia wystawy p. t. „Sztuka, kwiaty, wnętrze",** a następnie podejmowany będzie przez **Związek Zrzeszeń Kulturalnych i Artystycznych** w siedzibie tego związku, **pałacu Działyńskich,** przy czym zarząd Związku wręczy P. Prezydentowi R. P. **adres hołdowniczy z plakietą pamiątkową.**

Wieczorem tegoż dnia P. Prezydent zaszczyci swą obecnością **inaugurację sezonu operowego w Poznaniu.**

W drugim dniu pobytu w Poznaniu p. Prezydent R. P. zwiedzi **Lednogórę i Biskupin,** po czym, po powrocie do Poznania, przyjmie **hołd poznańskiego świata muzycznego** w auli uniwersytetu, gdzie odbędzie się koncert z udziałem miejscowej orkiestry filharmonicznej i chóru, złożonego z 300 osób. Po koncercie w apartamentach Zamku P. Prezydent podejmować będzie herbatką **poznański świat artystyczny.** Wieczorem P. Prezydent R. P. wraz ze świtą opuści Poznań.

Moralna praca Narodu

„Moc bez sprawiedliwości i swobody jest przemocą i barbarzyństwem, sprawiedliwość i swoboda bez mocy jest pustym frazesem i dziecinnadą".

Józef Piłsudski.

Gdy rozglądamy się po sobie i wokół siebie, gdy analizujemy naszą rzeczywistość polityczną i gospodarczo - społeczną, opada nas niepokój i niecierpliwość jakaś, która każe szukać sił i środków, przy pomocy których możnaby te nagromadzone kłopoty i powikłania usunąć, oddalić, zniweczyć. Niecierpliwość ta każe szukać porady i uzasadnień dla naszych pojedyńczych myśli, pragnień i ocen, potwierdzenia u tych, koło których skupia się wiara, zaufanie powszechne, świadomość o ich doświadczeniu, charakterze, woli i bezkompromisowym oddaniu służbie Państwa, służbie wielkości i mocy Narodu. Ta niecierpliwość wskazuje jednocześnie potrzebę **mobilizacji sił i zdolności,** połączenie szeregów celem **podjęcia zwycięskiego marszu przeciw kryzysom, przeciw niejasnościom, przeciw słabości.**

Oto chcielibyśmy z naszej bezradności — moc uczynić i tej mocy żyć i działać polecić. Oto chcielibyśmy z naszego rozproszenia i chodzenia w pojedynkę — **zorganizowany wysiłek wytworzyć.** By nie być samotnym w niepewności, bezradnym w przedsiewzięciu, nieśmiałym w spełnianiu tego, co za najwyższy nakaz sobie uważamy — w spełnianiu dzieła budowy potęgi Polski, bezpieczeństwa Polski, bogactwą Polski. Szukamy swojej gromady, którąby **jednym duchem przepojona, jednym celem natchniona, jedną wiarą ideową związana, wielkie dzieła dla Polski tworzyć mogła. By skuteczną obronę przeciw anarchii i warcholstwu zapewnić Państwu, wahających się i słabnących na duchu powstrzymać, obcych agentów - służalców precz poza nawias życia polskiego usunąć, do demoralizowania duszy polskiej nie dopuścić, występek wszelki przeciw moralności publicznej piętnować!**

Tak wielkie to i trudne zadania, a tak **ważne i konieczne jednocześnie,** że muszą być wypracowane i rozwiązane i wykonane rychło i bez zawodu i bez pomyłek, — że niepodobna na tę robotę wybrać się w pojedynkę.

Rozumie to doskonale całe społeczeństwo. I tu leży zapewne przyczyna, dlaczego **opinia publiczna coraz bardziej natarczywy daje wyraz swej tęsknocie, by Wódz Naczelny, w którego ręce całe społeczeństwo bez różnicy przekonań złożyło swe zaufanie, swe ważkie słowo powiedział, kierunek wskazał i środki, jak praktycznie zbiorowo i w pojedynkę dźwigać Polskę wzwyż.**

W tym też upatrywać należy powodu, dla którego każda wiadomość, prawdziwa, czy fałszywa, o poczynaniach płk. Koca, powołanego za aprobatą Naczelnego Wodza na szefa nowej organizacji, wywołuje najrozmaitsze komentarze. Opinia publiczna bowiem rozumie, że **kierunek i metody działania tego obozu, który wielkość Polski zawsze miał na celu, będą napewno miarodajne i dla ogólnoobywatelskich organizacyj.** W tym obozie przecież przez tyle lat **tkwiło natchnienie i źródło wielkich wysiłków dla Polski, przez ten właśnie obóz Józef Piłsudski realizował swe ogromne dzieło odrodzenia duszy Narodu. Z tego obozu wyszedł Dziedzic wielkich idei Wodza Narodu.**

Zdaje się, że **żyje gdzieś w podświadomości tęsknota do zwielokrotnienia sił i możliwości w dzisiejszych trudnościach,** oraz pamięć, że taki fakt zjednoczenia w entuzjaźmie pracy, entuzjaźmie służby i ofiary dla odradzającej się Polski zaszedł. Zaszedł on w listopadzie 1918 r., gdy **jednogłośnie powołano na najwyższe miejsce w Państwie i Narodzie Komendanta I Brygady Legionów.**

Przypomnijmy, jak Sam o tym mówi **w lipcu 1923 r.:**

„Ten fakt, moralnej pracy, której dokonał w tym czasie Naród, nie jest moją historią, jest historią wszystkich tych milionów ludzi, którzy wtedy tego dyktatora słuchali, którzy nawet z minami czy grymasem niechętnym jemu się poddawali... Ta moralna praca, której dokonał wtedy wielomilionowy Naród, jest faktem niezwykłym. Był on jak gdyby zaprzeczeniem tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą Naród nasz miał w przeszłości. Polska — sami Polacy to twierdzili, nierządem stoi, Polska — to jest prywata, Polska — to jest zła wola, Polska — to jest anarchia. I, jeśliśmy po upadku mieli sympatię dla siebie, to nigdy nie mieliśmy szacunku dla siebie... I w tym Narodzie powstał fakt niezwykły i tak dla niego oryginalny... Dumny jestem z tego faktu, dumny jestem nie tylko dlatego, że mnie ten zaszczyt spotkał, ale dumny byłem również ze swego Narodu".

Oto się wówczas dokonało **zjednoczenie sił wielomilionowego Narodu, oto zapaliły się serca jednym ogniem tworzenia wielkości, obrony całości.** Kto wie, czy dzisiejsza sytuacja równie silnie nie woła o ten ogień tworzenia **wielkości, obrony całości!** Tym więcej, że nie ma już Tego, co ten ogień wzniecił. I że sprężona być musi wola powszechna i powszechny wysiłek, by dziedzictwo ochrony i podsycania tego ognia udźwignąć. Dźwigać je muszą dziś zorganizowane masy Narodu.

Tu **nie wystarczy czekanie, nie wystarczy zapowiedź podporządkowania się wskazaniom,** gdy one dane będą. **Trzeba z swojego codziennego warsztatu pracy i myśli uczynić bastion, niedostępny stałości, wierny wielkim ideom, wierny zasadzie dźwigania Polski,** coraz głębszego odradzania siebie i otoczenia, coraz bardziej zwartej obronności przeciw zewnętrznym siłom anarchizującym wolę, niszczącym wiarę i opór i przeciw chwilom własnej słabości, własnego upadku, by gdy przyjdzie chwila na nowy „fakt moralnej pracy", każda jednostka gotowa była na jego przyjęcie i sprawnie szereg wyrównać umiała.

Liga Narodów na rozdrożu

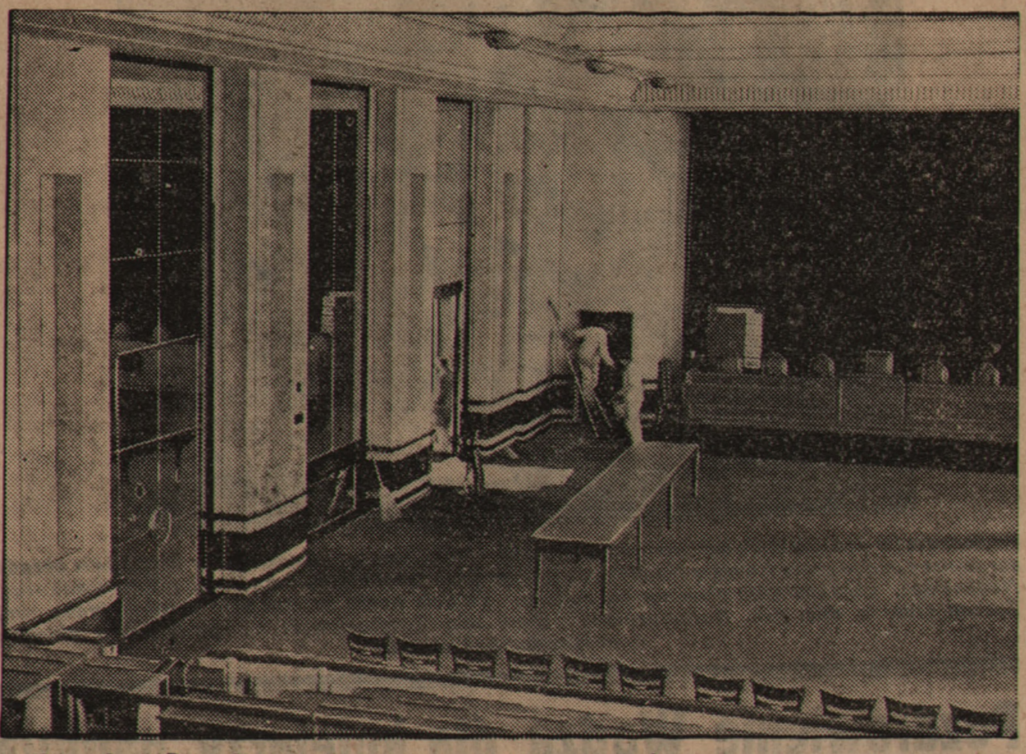
Osłabienie autorytetu Ligi — Brak egzekutywy — Zbyt wielka elastyczność paktu — Konieczność reformy Ligi i główne jej zasady — Trafność oceny sytuacji przez Polskę — Teorie i twarda rzeczywistość

(Korespondencja własna)

Genewa, we wrześniu

Uchwała Zgromadzenia Ligi Narodów z dnia 4 lipca b. r., wzywająca członków Ligi do przedłożenia propozycyj w sprawie „udoskonalenia" paktu Ligi była następstwem porażki instytucji genewskiej w walce sankcyjnej z polityką włoską w Afryce. Uchwała miała na celu **odbudowanie autorytetu Ligi, odświeżenia jej metod działania, wyleczenie jej z ran zadanych jej w latach ostatnich.**

Ankieta, rozpisana w myśl tej uchwały przez Sekretarza Ligi Narodów, nie dała jednak pełnych rezultatów. Z większych państw odpowiedziała nań tylko Francja, Sowiety i niektóre państwa amerykańskie z Argentyną na czele, przyczym Francja ograniczyła się do wysunięcia jedynie ogólnikowych postulatów.



Sala obrad Rady Ligi nie została jeszcze ukończona, wobec czego obrady odbywają się w innej ubikacji

Dyskusja, jaka rozwinęła się na ten temat, ujawniła natychmiast zasadniczy dylemat. Co było przyczyną porażki Ligi Narodów w polityce sankcyjnej? Braki paktu Ligi w dziedzinie rygorów przeciw napastnikowi? Czy też przeciwnie niedostateczna elastyczność paktu? Słabość zasadnicza Ligi, czy też jej zbyt wielkie ambicje? I co należy zatem robić? „Wzmacniać" pakt Ligi, czy też sprowadzić jego zadania do skromniejszych rozmiarów?

Pierwszą serię poglądów reprezentują zwłaszcza Sowiety, które w obszernej nocie domagały się przyjęcia nowej wykładni, czy też nowego protokółu do paktu Ligi Narodów, w którym zawarte były wszyskie pomysły tak zwanego zbiorowego bezpieczeństwa, „wzmacniające" rzekomo pakt Ligi. Nota sowiecka wysuwała między innymi postulat, by członkowie Ligi **nie uważały za „napaść" wykonywania przez innych członków sankcyj wojskowych w myśl ich paktów o wzajemnej pomocy.** Sowiety chciałyby niewątpliwie tą drogą zapewnić sobie możność bezkarnego „niesienia pomocy" państwom z nimi związanym, nie licząc się z położeniem i wolą państw trzecich.

Zwolenniczką elastyczności paktu była natomiast dotychczas Wielka Brytania, która nigdy, nie chciała wiązać się zbyt ścisłymi zobowiązaniami w odniesieniu do wszystkich sytuacji świata. Zapewne tego zdania są również inne państwa, jak np. Belgia, która nie pragnie być zamieszana w odległe i obce jej komplikacje polityczne.

Drugi dylemat dotyczył samej zasady reformy Ligi Narodów. Francja, Sowiety, państwa Małej Ententy są w zasadzie **przeciwne reformie paktu,** a dążą tylko, jak twierdzą, do nowej „wykładni" niektórych jego artykułów. Francja pragnie ograniczyć zasadę jednomyślności Rady Ligi Narodów przy stosowaniu art. 11 paktu oraz inaczej określić interpretację art. 16 paktu, mówiącego o sankcjach. Co prawda „interpretacje", z jakimi wystąpiły Sowiety, stanowią zmianę zasadniczą charakteru Ligi Narodów.

Same państwa chcą wprost reformy paktu Ligi Narodów. Pierwsze to miejsce zajmują Włochy. Nie odpowiedziały one na ankietę Sekretarza Ligi Narodów, **ale** wiadomo, że w przeciwieństwie do Sowietów domagają się w praktyce **zniesienia możliwości stosowania sankcyj,** czyli ograniczenia art. 16. Poza tym dążą one do ograniczenia zasady bezwzględnej równości członków Ligi Narodów na rzecz pewnej hierarchii państw, co wywołuje **opór mniejszych narodów** a zwłaszcza państw południowo-amerykańskich. Inne państwa, jak Węgry chcą wzmacniać nietyle art. 16, co 19 paktu, mówiący o rewizji traktatu.

Specjalne stanowisko zajęła Anglia, która zawiadomiła Sekretariat Ligi Narodów, że narazie nie wystąpi z projektem własnym „udoskonalenia" Ligi. Anglia chce czekać z tym na wynik pertraktacyj w sprawie nowego Locarna i na ewentualny powrót Niemiec do Genewy. Dał temu wyraz minister Eden w dniu 27 lipca w izbie gmin, stwierdzając poza tym wielką rozbieżność pojęć, jaka panuje w poglądach na reformę Ligi.

Należy nadmienić, że ta rozbieżność istnieje również wewnątrz niektórych państw. I tak np. sen. Lemery w „Tribune des Nations" poddał krytyce stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie, uważając je za zbyt „doktrynalne" i za zbyt liczące się z sowieckimi koncepcjami.

Zdaje się, że rozbieżności te dopiero częściowo się ujawniły. Wiele państw **widzi bowiem główną słabość Ligi Narodów w braku jej uniwersalności.** Chce zatem sprowadzić nieobecnych do Genewy i liczy się z koniecznością zrobienia im ustępstw właśnie w pakcie Ligi. A wiadomo z jakimi żądaniami pod tym względem występuje Rzesza niemiecka.

W tej sytuacji **jedynie logicznym, prostym i praktycznym okazał się wniosek Polski, by sprawę reformy Ligi odroczyć do lepszych czasów.** Jest faktem, jak to stwierdzała nota polska, że żyjemy w atmosferze pełnej trosk, które nota bene wszystkie występują lub załatwiane są poza Genewą. Wystarczy wskazać na sprawy Dalekiego Wschodu, na Hiszpanię i kwestię nieinterwencji w jej sprawy, na zatarg niemiecko-sowiecki, na rokowania o nowe Locarno, nie mówiąc już o Abisynii.

Głównym błędem Ligi Narodów było **podejmowanie: przez nią inicjatyw, do których nie była zdolna i obracanie** się w oderwaniu od rzeczywistości. **Wniosek Polski pragnie uzdrowić Ligę Narodów przed dalszym angażowaniem się na tej drodze. Leży on na linii tych postulatów, jakim dała wyraz Polska swego czasu na konferencji rozbrojeniowej, domagając się ograniczenia się w wynikach do spraw możliwych do osiągnięcia, bez uganiania się za odległymi mirażami. Nie posłuchano wówczas praktycznych rad polskich** i konferencja zakończyła się zupełnym niepowodzeniem. Dziś **oczywistość wniosku polskiego jest tak widoczna, że trudno byłoby go nie uwzględnić. I niewątpliwie lepiej on chroni autorytet Ligi, niż niektóre światoburcze i teoretyczne koncepcje.**

O porządek na drogach

Okólnik p. premiera Sławoj-Składkowskiego

Warszawa, 21. 9. (PAT). Premier **gen. Sławoj-Składkowski** podpisał okólnik do wojewodów oraz starostów, stwierdzający, że **wysiłki mające na celu skłonienie ludności do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach nie dały dostatecznych wyników.**

Przedewszystkim wykroczeń dopuszczają się woźnice pojazdów konnych, rowerzyści i poganiacze zwierząt, przy czym większość tych wykroczeń wywołana jest lekceważeniem przepisów, dotyczących właściwego korzystania z dróg. Wpływ obecnego stanu rzeczy na ogólne bezpieczeństwo i porządek ruchu nie wymaga podkreślenia, zaś na wypadek wojny, podnieconego nastroju i wzmożonego ruchu na drogach nieposzanowanie przepisów może mieć bardzo daleko idące konsekwencje zarówno dla używających dróg, jak i dla sprawności ruchów wojsk.

W związku z tym dla skuteczniejszego wdrożenia ludności do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, okólnik poleca **wydanie odpowiednich zarządzeń i baczne nadzorowanie ruchu na drogach.** W wypadkach naruszenia przepisów, szczególnie gdy ich znajomość nie ulega wątpliwości, stosowane być mają **surowe kary.**

Najbliższy cel polityki niemieckiej:

kolonie i samowystarczalność gospodarcza

(Korespondencja własna) **Berlin**, we wrześniu.

Słowa wypowiadziane przez Hitlera podczas dorocznego kongresu partyjnego w Norymberdze znalazły oddźwięk w społeczeństwie niemieckim. Już od paru dni daje się zauważyć usilna propaganda na rzecz odzyskania kolonii. Reichskolonialbund gwałtownie werbuje nowych członków, zasypuje ulice ulotkami zawierającymi tekst przemówienia kanclerza w sprawie kolonii.

Przemysł potrzebuje surowców, ludność pożywienia. Otóż kolonie mogą jakoby dostarczyć jedno i drugie. Prawda, przedwojenne kolonie niemieckie dostarczały tylko bardzo niewielką część tego wszystkiego, gdyż zaledwie 5 proc. importu do Niemiec pochodziło z ich własnych kolonii; obecnie przy zastosowaniu nowych metod pracy cyfra ta prawdopodobnie wzrosła nieco, ale to nie pokryłoby zapotrzebowania. A więc trzeba pomyśleć o tem, aby obejść się bez importu od innych a więc w ostatecznym razie zastąpić jeden artykuł przez inny. I tu jest źródło nowego planu gospodarczego, podług którego po upływie 4 lat Niemcy powinny tak przekształcić i rozbudować swój przemysł i rolnictwo, aby nie sprowadzać nic od swych sąsiadów.

Całkowita gospodarcza niezależność jest tym nowym hasłem rzuconym przez Hitlera narodowi niemieckiemu. Jest to jednocześnie rozkaz dany ludziom, stojącym na czele gospodarstwa niemieckiego, aby w przeciągu tych czterech lat „ukręcili bicz z piasku".

Niemcy zupełnie nie mają własnej bawełny i bardzo mało wełny. A więc zamiast bawełny robi się ze zwykłej cellulozy t. zw. vistrę, sztuczną bawełnę. W połączeniu z wełną nazywa się to „wollstra" i zastępuje wełnę. W obecnej chwili 20 proc. umundurowania całej armii niemieckiej jest już ze sztucznych tkanin. Ale jednocześnie opracowano plan, na podstawie którego ilość hodowanych w Niemczech owiec ma się w najszybszym czasie z 3.500.000 doprowadzić do 10 milionów. Niemcy nie posiadają własnych plantacyj gumy. A więc chemicy niemieccy zaczęli produkować gumę sztuczną „buna", która okazała się technicznie nawet lepszą od gumy naturalnej. ale jest jednocześnie znacznie od niej droższa. Drożyzna gumy tłómaczy się tem, że produkcja jej jest jeszcze nieznaczna. I dlatego powiedział Hitler: „Co z tego, że nie posiadamy gumy naturalnej. Mamy sztuczną. Powstanie cały szereg nowych fabryk i będziemy jeździć tylko na własnej gumie". Obecnie jednak na „własnej gumie" jeżdżą tylko samochody wojskowe i pocztowe, ponieważ istniejące dwie fabryki (Continental w Hanowerze i Metzeler w Monachium). wyrabiające opony z „buny", nie są w stanie pokryć całego zapotrzebowania Niemiec, wynoszącego 70.000 ton rocznie.

Olejów mineralnych Niemcy potrzebują rocznie prawie 4 miljony ton. Sztuczne oleje mineralne chemicy niemieccy wytwarzają z węgla, czarnego i brunatnego. Produkcja ta jednak jest obecnie znikoma, wynosi ona bowiem nieco ponad 10 proc. zapotrzebowania. Ale na rozkaz produkcja ta może być dziesięciokrotnie powiększona, gdyż materiału surowego tj. węgla Niemcy mają pod dostatkiem, bo 87,5 miliarda ton.

Cała więc organizacja przemysłu w okresie najbliższych 4 lat polegać będzie na rozszerzeniu istniejących przedsiębiorstw wytwarzających materiały zastępcze, budowaniu nowych placówek w tych dziedzinach, a wreszcie na prowadzeniu badań w kierunku wynalezienia materiałów zastępczych na wszystkie inne artykuły i surowce sprowadzane z zagranicy.

Chodzi tylko o to, czy wystarczy Niemcom oddechu na przeprowadzenie tych planów. Tutaj nie wątpią, że to się powiedzie. Niemcy są już teraz przygotowani na to, że może przez najbliższe 4 lata będą mogli jadać wieprzowe mięso tylko w niedzielę, że zupełnie nie będą jedli jaj, że masło będą otrzymywać tylko w drodze wyjątku — ale to wszystko zniosą nolens volens. Nakaz dużo może w tym kraju.

M. S.

Pierwszy zjazd Sprawozd.-Naukowy poświęcony ziemiom wschodnim



W niedzielę i w poniedziałek odbywały się w gmachu Uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie obrady, zorganizowanego przez Komisję Naukowych Badań Ziem Wschodnich I-go Zjazdu Sprawozdawczo-Naukowego, poświęconego ziemiom wschodnim. Zdjęcie nasze przedstawia moment inauguracji Zjazdu przez p. min. gen. Kasprzyckiego. Obok min. Świętosławski na chwilę przed objęciem przewodnictwa obrad.

Pozdrowienie Wodza dla kolejarzy polskich

Kraków 20. 9. (PAT). W związku z obchodem **święta kolejarza,** Kolejowe Przysposobienie Wojskowe otrzymało **od Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza** depeszę następującej treści:

„W dniu święta kolejarzy, którzy pamiętając o swej świetnej tradycji z czasów wojny umieją odpowiednio regulować swe życie i pracę w czasie pokoju — przesyłam żołnierskie pozdrowienie biorącym udział w święcie".

Życzenia dla uczestników święta nadesłał telegraficznie również p. Minister Spraw Wojskowych gen. **T. Kasprzycki.**

Międzynarodowy kongres właścicieli nieruchomości

obraduje w Warszawie

Warszawa, 20. 9. (PAT.) Dziś rozpoczął się w Warszawie **10-ty międzynarodowy kongres własności nieruchomej miejskiej,** na który przybyło kilkuset delegatów **z 10 państw europejskich.** Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Krzyża uczestnicy kongresu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczyste otwarcie kongresu nastąpiło na Ratuszu o godz. 11.

Na uroczystość otwarcia przybył p. Minister Sprawiedliwości Grabowski, przedstawiciele władz oraz przedstawiciele szeregu organizacyj społecznych i gospodarczych.

XIII. Tydzień L. O. P. P.

Liga Obrony Powietrznej i przeciwgazowej urządza każdego roku t. zw. „Tygodnie LOPP".

Tydzień taki jest okresem spotęgowanego wysiłku propagandy i uświadomienia społeczeństwa. Wyzyskane jest wszystko: człowiek, sztuka, nowe wynalazki i wszystko co tylko do rydwanu propagandy uprząg nąć można.

Pomijając samą atrakcyjność tygodnia LOPP, rozrost Ligi należy przypisać dojrzałości społecznej ludności i znalezieniu przez Ligę właściwych dróg uświadamiania ogółu i zaskarbienia sobie jego zaufania. Dla każdego szczerze miłującego swą Ojczyznę obywatela nie braknie odcinka pracy, na którym będzie mógł pracować dla dobra, rozwoju i bezpieczeństwa Państwa.

Jednym z najważniejszych odcinków to wzmożenie potęgi Państwa, jego siły zbrojnej i zdolności Narodu do obrony, oraz przeciwwstawienia się siłą zakusom wrogów na jego całość.

Dziś, kiedy cały świat zbroi się od stóp do głów, kiedy olbrzymie sumy budżetowe są obracane na zbrojenia, a specjalnie na zbrojenia powietrzne, potęgę Państwa jego niezależność i całość można utrzymać jedynie siłą. I to nietylko siłą zbrojną, ale z nią zespoloną — siłą całego Narodu.

Wysiłek społeczeństwa musi się pomimo kryzysu, wielokrotnie spotęgować i pomnożyć, byśmy mogli zrealizować ten ogrom pracy w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej jaka nas czeka i z dniem każdym się zwiększa.

Nasz los zależy od nas samych, lecz jeśli będziemy działali oddzielnie — nie przygotujemy się wówczas jak należy.

Złączmy się więc. Będziemy mogli wszyscy dobrze się przygotować, będziemy korzystać z rad i wskazówek, których nam udziela LOPP. bo ona wszystkim tym się zajmuje. — Zadaniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jest zapoznać ogół z niebezpieczeństwem lotniczym, ze środkami obrony i sposobami użycia sprzętu.

Cel ten zostanie osiągnięty, jeśli nawoływania, hasła i przestrogi pobudzą do rozmyślań nad sprawą tak wielkiej wagi i jeśli rozmyślania te doprowadzą do podjęcia zorganizowanej akcji, która sprawi, że na wypadek zbrojnego konfliktu państwo będziemogło, pomimo napadów lotniczych, żyć, pracować i zwyciężyć. Naród, który chce żyć powinien umieć tak się zorganizować i uodpornić, aby żadne zagrożenie nie było dlań śmiertelne.

Wierzymy niezłomnie, że rozpoczętego dzieła dokonamy, a wiarę naszą umacnia wielce to, że jak widzimy, pomimo kryzysu, idea LOPP znajduje wśród społeczeństwa coraz większe uznanie.

Jesteśmy przytem przekonani, że wysiłki Ligi przyczynią się w znacznym stopniu do wyprodukowania przez społeczeństwo takiego zasobu rozwagi, ufności w siebie i wiary w zwycięstwo — tych podstawowych czynników skutecznej obrony — że jeżeli przyjdzie potrzeba śmiało spojrzymy w oblicze znanego nam już niebezpieczeństwa. Liga, demonstrując swą działalność w XIII. Tygodniu LOPP. pragnie zwrócić uwagę, jak najszerszego ogółu, że sprawa przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej jest sprawą pilną.

W realizacji jej powinni brać udział wszyscy ci — co rozumią korzyści z prac LOPP dla dobra naszego kraju, kto ceni wolność i życie. Warto się zastanowić nad tem, co się stanie z narodem, nieprzygotowanym w wypadku zbrojnego konfliktu.

Któż policzy straty w istnieniach ludzkich, w zniszczonych skarbach przeszłości, w obecnym majątku narodowym, którymi trzeba okupić odbudowę na nowo.

Trzeba przywyknąć do tej myśli, że od pierwszego dnia wojny cały kraj stanie się frontem bojowym, a wszyscy mieszkańcy narażeni zostaną na cierpienia i śmierć, którą niosą w zanadrzu nieprzyjacielscy lotnicy.

Wojna jest bowiem interesem, wykluczającym współczucie i miłosierdzie, a niema takiej siły, którаby przeszkodziła napastnikowi użycia środka walki najbardziej zjadliwego, a przytem zakazanego — o ile ma on zapewnić zwycięstwo. Nie łudźmy się więc, że tak źle nie będzie. Bądźmy przygotowani na najgorsze.

Zorganizowani i odpowiednio uświadomieni, a przytem zaopatrzeni w sprzęt obrony przeciwlotniczo-gazowej, będziemy mogli spokojnie oczekiwać tego co nam nieznana przyszłość przyniesie.

Pamiętajmy, że akcja LOPP to nie akcja polityczno-wojskowa, to akcja dyktowana przez instynkt samozachowawczy szerokich mas ludności cywilnej.

Każdy zatem, kto nie chce paść ofiarą trujących gazów i bomb śmiercionośnych winien stać się członkiem LOPP i zgłosić się bezzwłocznie na najbliższy kurs urządzany przez tę instytucję.

Palący nakaz chwili wzywa nas do wielkiej rodziny Ligowej by społeczeństwo zamienić na jeden wielki obóz, gotowy do akcji obronnej jeżeli tego zajdzie potrzeba.

Zatem wszyscy na front obrony powietrznej i Przeciwgazowej w XIII. Tygodniu LOPP.

J. S.

GŁOSY I ODGŁOSY

O powszechną służbę pracy

„Polska Zbrojna" występuje z projektem wprowadzenia powszechnej „służby pracy", uważając dotychczasowe poczynania nasze w tej dziedzinie za niewystarczające:

„Akcja zespołowego zatrudniania młodzieży przyniosła już w Polsce duże wyniki. Nie ulega jednak wątpliwości, że dotychczasowe rezultaty liczbowe są zgoła niewspółmierne w stosunku do istniejących potrzeb. Znaczna na pierwszy rzut oka liczba 12 tys. zatrudnionych obecnie junaków maleje nieproporcjonalnie w porównaniu z rozmiarami bezrobocia młodzieży."

Akcja organizowania służby pracy doznać powinna znacznego rozszerzenia.

„Służba pracy objąć musi w Polsce jak najliczniejsze rzesze młodzieży. Ponad wszelkimi innymi momentami decydującym tu być musi wzgląd na obronność państwa polskiego. W okresie powszechnych zbrojeń, gdy w Niemczech przedłużona została do dwu lat służba wojskowa, gdy projekt przedłużenia służby wojskowej rozważa się również we Francji, nie wolno nam zostawać w tyle za innymi narodami, **nie możemy dopuścić, aby aż tak liczne masy naszej młodzieży pozostawały do 22 roku poza zasięgiem przysposobienia wojskowego.** Oto jakże istotna potrzeba, którą wszechstronnie zaspokoi właśnie służba pracy dla młodzieży.

Nie mamy tu na myśli przysposobienia wojskowego wyłącznie w sensie fizycznego wychowania młodzieży. Takie postawienie sprawy byłoby, rzecz prosta, jedynie połowicznym rozwiązaniem zagadnienia. Sprawą równie ważną jest **oblicze moralne młodego pokolenia** — jego patriotyzm, jest jego gotowość bojowa, poczucie hierarchii, dyscypliny, odpowiedzialności zbiorowej i zbiorowego celu, pobudzenie godności własnej i przywiązanie do munduru, wpojenie w młodzież tych wszystkich wreszcie wartości wychowawczych, jakie daje wspólna praca i umiejętnie zorganizowane życie obozowe. Tak najogólniej pojęte oddziaływanie wychowawcze możemy nazwać inaczej — nie o puste terminy nam bowiem chodzi. Jeśli jednak mamy ustalać jakieś kryteria wychowawcze dla młodzieży — to pierwszym czynnikiem, jaki należy tu wziąć pod uwagę, jest **sytuacja geopolityczna państwa polskiego.** Każdy kierunek wychowawczy, niedoceniający wagę tego czynnika — będzie sprzeczny z żywotnymi interesami państwa, z interesami narodu polskiego.

Oto w pobieżnym jedynie ujęciu najistotniejsze postulaty wychowawcze, jakie rozwiązać w Polsce może i rozwiązać musi **służba pracy dla młodzieży, pojęta znacznie szerzej, niż dotychczasowe próby."**

Echa zjazdu w Norymberdze

Pod wrażeniem zjazdu partji hitlerowskiej w Norymberdze pisze Józef Winiewicz w **„Dzienniku Poznańskim":**

Nie można wyjeżdżać z Norymbergi do Polski, po takiej rewii siły i dyscypliny organizacyjnej, bez troski. Nasze życie polityczne wewnątrz kraju nie układa się w ostatnich czasach po linii, któraby mogła budzić zadowolenie. Raczej rozproszono wiele zdrowych sił narodu, rączej zdezorganizowano, niż zespolono społeczeństwo. W ostatnich zaś latach, gdy hasłem dnia było ujarzmianie przerostu demokracji partyjnej, gdy chodziło o wzrost dyscypliny społecznej, rozwój wypadków poszedł po niepożądanej drodze odsunięcia się od społeczeństwa tych co rządzą. Nie szukano kontaktu i nie współżyto z masami. A zdawałoby się, że nie potrzeba politykom, wywodzącym się z wojska, tłumaczyć jaką klęską jest utrata łączności. Stoimy dziś w przededniu nowych prób organizowania społeczeństwa — nie należy zachęcać do niewolniczego naśladowania wzorów hitlerowskich. Są zbyt obce polskiemu duchowi. Warto się jednak przyjrzyć tym próbkom.

Nowe Wydawnictwo

„Podatek od nieruchomości w Polsce"

W tych dniach wyszła drukiem **książka** p. Sosenki radcy Izby Skarbowej **w Grudziądzu** p. t.: „Podatek od nieruchomości w Polsce", zawierająca dokładną analizę i obszerną wykładnię przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17. 6. 24 r. o wymiarze i poborze państw. podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, dekretu Prez. R. P. z dn. 14. 1. 1936 r. o podatku od nieruchomości i rozp. Min. Skarbu z dnia 20. 4. 1936 r. o wykonaniu dekretu Prez. Rzplitej o podatku od nieruchomości. Książka ta podaje dużo wyjaśnień i przykładów i możemy ją polecić jako oddająca wielkie usługi każdemu płatnikowi, adwokatowi i administratorowi domu. Skład **główny:** Dom Książki Polskiej — **Warszawa,** Plac Trzech Krzyży 8 i Wł. Kulerski — **Grudziadz, Rynek nr. 21.**

Na srebrnym ekranie

Scena z filmu „Trędowata"



Nasz tygodniowy scenarjusz „Czar młodości"

Steven Gaye, jest najsłynniejszym komedjo-pisarzem w Nowym Jorku i ...starym kawalerem.

Przystąpił do napisania swej dziewiętnastej sztuki p. t. „Stara miłość", treścią której miała być miłość starzejącego się mężczyzny do młodej dziewczyny, która mogłaby być jego córką.

Gaye nie jest zadowolony ze swej sztuki, a pomysł 50-cio — letniego mężczyzny zakochanego w młodej dziewczynie, wydaje mu się nierealny. Nie dostrzega on, że jego sekretarka, Linda Brown, niemal dwa razy od niego młodsza, jest w nim śmiertelnie zakochana. Dla niego Linda jest jedynie idealną sekretarką, niczem więcej.

Gaye pragnął, by główną rolę kobiecą w jego sztuce zagrała Genevieve Lang, ona jednak odmawia, mimo, że Gaye nie ukrywa swojej miłości dla niej.

Jednak następuje chwila zapomnienia, Steven i Genevieve uświadamiają sobie swą miłość i postanawiają razem wybrać się w podróż.

Steven rezygnuje ze skończenia sztuki i zwalnia Lindę z zajmowanego dotąd stanowiska.

Teraz, gdy nie są już szefem i sekretarką, a tylko mężczyzną i kobietą Linda wyznaje Stevenowi, że go kocha.

Steven, czując że nie zdołałby jej zatrzymać przy sobie nawet, gdyby ją kochał, znajduje w tej sytuacji rozwiązanie dla swej sztuki. Zamiast, by starszy mężczyzna, ośmieszając się, wyjawiał miłość młodej dziewczynie, sprawia, że bohater jego słyszy od niej wyznanie miłosne.

Gaye rezygnuje z podróży, pracuje nadal nad ukończeniem sztuki i wybiera Lindę na odtwórczynię roli głównej.

Po długotrwałem powodzeniu sztuka Stevena zeszła z repertuaru. Tegoż wieczora zrobił on przyjęcie dla wykonawców, na którym był także obecny młody aktor, Dickie Reynolds. Dickie, występując wraz z Lindą, zakochał się w niej i wyznał jej swą miłość, ale Linda zwleka z odpowiedzią.

Pewnego wieczoru, gdy Dickie podstępem dostał się do jej mieszkania, i raz jeszcze prosił by została jego żoną, Linda postanawia postawić sprawę jasno. Przybywa do mieszkania Stevena i pyta: czy ożeni się on z nią, Gaye zgadza się.

Ale Dickie przyznaje się Stevenowi, że kocha Lindę, a Steven, obawiając się, że jest zbyt stary, by Linda mogła być z nim szczęśliwa, ustępuje ją Dickowi.



Scena z filmu „Czar młodości"
Sylvia Sydney i Herbert Marshal

Linda wychodzi zamąż za Reynoldsa, **ale** nie jest z nim szczęśliwa. Mąż jej jest zawołanym sportowcem, doprowadza to ją do rozpaczy. Linda zdaje sobie sprawę z tego, że kocha tylko Stevena i porzuca Dicka. Wraca do Nowego Jorku i udaje się do Stevena, aby powiedzić mu, że rozwodzi się z Dickiem. Steven widząc, że życie bez Lindy nie przedstawia dla niego wartości, prosi, by została jego żoną.

Za kulisami dziesiątej Muzy

Jak nakręcano film p. t. „Chińskie złoto"

Przygoda Madeleine Carroll z Gary Cooperem

W burzliwą, ciemną noc jaskrawo oświetlony „Biały ekspres" z hukiem podąża na południe. Niesiony zawieruchą siar czysty deszcz uderza o ściany wagonów, bije monotonnie o szyby okien. Potężne reflektory maszyny oświetlają drogę do Szanghaju, drogę do nowych przygód pasażerów, zamkniętych w szybko mknącym pociągu.

Scena ta ma wszelkie pozory prawdy, choć nic z prawdą wspólnego nie posiada. Ani prezes linji kolejowej, ani najstarszy jej maszynista nie mialby nic do zarzucenia temu pociągowi. Wątpić nawet należy, czy odrazu rozpoznaliby w nim dekorację. Tem mniej można tego było wymagać od nas, gdy staliśmy w hali nr. 2 w studio Paramountu i przyglądaliśmy się filmowaniu dramatycznej podróży Gary Coopera i Madeleine Carroll w filmie **„General umarł o świcie"** (Chińskie złoto). Po godzinnem filmowaniu wszystkich znajdujących się w hali, ogarnęło silnie podniecenie. **Pełne napięcia momenty akcji, rozgrywającej się przed objektywem zaciekawiają i rozpalają zazwyczaj wszystkich obecnych. Elektrotechnicy, stolarze, tragarze — wszyscy, począwszy od reżysera — mają poczucie akcji i przejmują się nią narówni z aktorami. Wówczas i tylko wówczas reżyser jest zadowolony, gdyż czuje, że uchwycił prawdziwą kwintesencję scenarjusza.** Od godziny już reżyser Lewis Milestone fotografował tę jazdę nocną. Od czasu do czasu słychać było strzały rewolwerowe, gdy bandyci chińscy i ścigający ich patrioci zagrażali życiu i bezpieczeństwu Gary Coopera i Madeleine Carroll. Wreszcie strzelanina skończyła się i dalsza podróż odbywała się spokojnie, ale napięcie obecnych nie słabło.

Scena rozgrywająca się w naszych oczach zrobiła wrażenie słońca po burzy. Jaskrawe światło padało na Coopera imiss Car roll splecionych w serdecznym uścisku. Reżyser Milestone, siedząc na szczycie drabinki z uwagą śledził akcję ukryty za ramieniem operatora. Artyści nie pocałowali się odrazu. Cooper odsunął się od swej partnerki, podszedł do drzwi, dzielących jego przedział kolejowy z następnym i zapytał:

— „Madame Perry, czy mogę pocałować pani córkę?" W przedziale obok dosłyszeliśmy jakiś niewyraźny dźwięk, który prawdopodobnie należało zrozumieć, jako „Tak".

Wówczas Cooper powrócił do miss Carroll, by ją znów wziąć w ramiona. Zgodnie z instrukcją reżysera uścisk ten trwać miał niezbyt długo — ot tyle, by osłabić silne wrażenie poprzedniej sceny dramatycznej.

Gdy pocałunek trwał już zdaniem Milestone'a dostatecznie długo, zeszedł on ze swej drabinki i odszedł. Cisza trwała dalej. Milestone podszedł do operatora. Cooper i Madeleine, nie wiedząc, co się wokoło nich dzieje, całowali się dalej.

„Zamknijcie obiektyw", szepnął Milestone do operatora. Poczekał chwilę i wreszcie odezwał się głośno do swoich, jak zwykle łagodnym głosem:

— **„No, kiedykolwiek zechcecie przerwać, nie będę miał nic przeciw temu".**

Widocznie zażenowani Gary i Madeleine przestali się całować ku ogólnej wesołości zebranych. Uśmiechając się niewyraźnie, by pokryć zmieszanie, skierowali się ku reżyserowi.

— „Cieszę się, że tyle zainteresowania wkładacie w swoją pracę" zauważył Milestone.

Opuściliśmy „Biały ekspress" w chwili, gdy wjeżdżał na stację w Szanghaju, by udać się na halę nr. 5, gdzie właśnie nakręcano inny film Paramountu.

Królowa ekranu Marlena Dietrich w Paryżu

Jeszcze jeden romans bez epilogu

Przyjazd do stolicy nadsekwańskiej niekoronowanej królowej srebrnego ekranu **stał** się świętem dla wielbicieli znakomitej artystki.



Marlena Dietrich w rozmowie z Mauricem Chevalierem i reżyserem Duvivierem w przerwie między zdjęciami do filmu „BOHATER DNIA"

Marlena Dietrich, która odbywa obecnie podróż po stolicach europejskich, spędziła w Paryżu trzy dni; nieodłącznym jej towarzyszem i jednocześnie „ciceronem", który oprowadzał słynną „gwiazdę" po najpiękniejszych zakątkach Paryża, był Maurice Chevalier.

Marlena i Maurice zaprzyjaźnili się w Hollywood. Swego czasu lansowano nawet w świecie artystycznym stolicy filmu wiadomość, że ta para znakomitych artystów nie jest sobie obojętna i że projektowany jest ich ślub. Ile w tem było prawdy trudno dziś dociec. Zainterpelowana w tej sprawie przez dziennikarkę francuską, Marlena odpowiedziała:

— „Z Mauricem łączą mnie serdeczne węzły przyjaźni. Polubiliśmy się bardzo podczas długoletniej współpracy na terenie jednej wytwórni. Jestem pełna uznania dla talentu Chevaliera i uważam go za najzdolniejszego i jednocześnie najbardziej oryginalnego artystę komedjowego..."

Marlena podczas pobytu w Paryżu kilka razy odwiedziła Chevaliera w studio pod Paryżem, gdzie słynny komik kończy obecnie swój nowy film (pierwszy film francuski) **p. t. „Bohater dnia", w reżyserji Juljena Duviviera. Na zdjęciu widzimy, właśnie Mauricea Chevaliera, Marlenę Dietrich i reżysera Duviviera w przerwie między zdjęciami do filmu „Bohater dnia".**

Scena z filmu „Panienka z Poste Restante"



W rolach głównych Alma Kar, Michał Znicz, Aleksander Żabczyński

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

(21

Widmo Carlosa

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Pewnego dnia ks. Władysław znowu pisał:

Kochani Moi.

Hrubieszów

Z Zamościa pisałem o śmierci Felka. Dziś już nieco uspokojony, mogę dać Wam obraz naszych przyspieszonych pochodów i bitew od Majdanu, skąd poraz ostatni pisałem do Was dłuższy list.

Stoczyliśmy niewielką bitwę pod Dubnem. Nasi złapali 13 jeńców, wraz z oficerem — żydem polskim.

Stąd dotarliśmy bez znaczniejszych bitew, do wsi Mikitynka.

Po krótkim postoju, otrzymaliśmy rozkaz obsadzenia Sokołówki, brudnej żydowskiej mieściny, znanej Wam ze śmierci Czarneckiego.

Z Sokołówki ruszyliśmy do Monastyrka, skąd wysłałem Wam kartę. Tu pułk mój dostał się w kleszcze.

Omal nie dostaliśmy się do niewoli. Okrążyli nas bolszewicy. Uderzyliśmy na bagnety. Dzięki jedynie przytomności pułkownika Rokity wydostaliśmy się z objęć śmierci, zajmując miasteczko Łopatyn.

Wśród ciągłych potyczek, znękani i prześladowani, nadal przez oddziały Budiennego, wkroczyliśmy do Buska.

Snać nie sądzony był nam wypoczynek. W niespełna pół godziny po zajęciu miasta, wyparto nas z niego ogniem karabinów maszynowych.

Znowu potyczki.

Chociaż nie tak ofiarne, jednak demoralizujące. Szliśmy dziesiątki kilometrów o głodzie bez wytchnienia, nie rozumiejąc zgoła dlaczego nas tak pędzą, skoro pod Warszawą bolszewicy zostali już odparci.

Oczy nasze zaszły krwią.

Jak sen przesunęły się Batjatycze, Wielkie Mosty i nieszczęsny Horpin, który położył kres memu pułkowi.

Jeszcze teraz widzę naszych chłopców, jak nad niewielką rzeczką, wyciągnięci w kilkumetrową serpentynę, gęsto prażą ogniem zbliżających się bolszewików.

Z lasu wysuwa się kawalerja Budiennego. Widać w słońcu błysk szabel.

Ludzie pochylają się na koniach, i pełnym galopem ruszają na nas.

Zagrały armaty.

Karabiny maszynowe pracują wściekle.

Ręczne wtórują...

Całość stwarza nieopisany zgiełk.

Pociski doganiają się, lub spotykają ze sobą w powietrzu.

Dzień chyba sądu Pańskiego.

Ogień wzmaga się do niebywałej potęgi.

Dochodzi mię głos pułkownika.

— Ks. Kapelanie! Chyba już dzisiaj położymy się tutaj na spoczynek... Na ten wieczny.

Dokoła mnie padają zabici i ranni.

Rozlegają się krzyki.

Biegniemy w stronę krańca lasu. Kilku oszalałych żołnierzy pędzi naoślep.

Hurra... Huraa..a..a... Z bagnetem w ręku walimy na nieprzyjaciela. Zajaśniało...

Posypały się kamienie...

Padamy na ziemię. Obok mnie tarza się żołnierz, rwąc palcami spieczoną słońcem darń. Jęczy okropnie. Wzywa imienia jakiejś kobiety. Krew rzuca mu się ustami.

Konał.

W ostatniej chwili dopadłem i dałem mu rozgrzeszenie.

Atak odparto. Bolszewicy cofnęli się. Nie na długo...

W poświst kul karabinowych, wdziera się znowu artylerja.

Z naszej strony bije tylko jedna armata, zmieniając miejsca lotem błyskawicy.

Armata rozdyma się...

Kończy swój znojny żywot.

Inne armaty otrzymały rozkaz cofnięcia się.

Z naszej strony ucichło.

Bolszewicy spostrzegli nasze nieszczęście. Zawalają nas ołowiem tak gwałtownie, że ogarnia nas przerażenie. Żołnierze opuszczają swoje stanowiska.

Rozpoczyna się drugi atak stokroć gorszy od pierwszego. Burza wystrzałów armatnich ogłusza nas zupełnie — pociski miażdżą nasze szeregi.

Piechota bolszewicka kryjąc się w nieskoszonych jeszcze zbożach posuwa się ku nam.

Tuż za nią w szyku bojowym wyłania się kawalerja.

Pochylają się lance.

Jeźdźcy wtulają się w grzbiety swych koni.

Błyskają szable. Jak opętańcy, pełnym galopem walą w naszą stronę.

Hurrraaa..!. hurr.a..a.. ...a...!! Starła się pierś o pierś, szabla o szable, bagnet o bagnet.

Zakotłowało się. Na prawem skrzydle powstaje panika. Żołnierze rzucają karabiny.

Uciekają w popłochu...

Bolszewicy dostają się na nasze tyły.

Zwijamy gwałtownie linję bojową i cofamy się w stronę Kamionki Strumiłowej.

Nocą dowlekliśmy się do wsi Jagodne. 200 żołnierzy, kilku oficerów, pułkownik i ja — oto co zostało z naszego pułku.

Obawiając się wpaść w gardziel rozwścieczonych watah Budiennego, maszerowaliśmy całą noc lasami na Żółkiew do Doroszewa. Krótko wprawdzie, ale wypadło nam bronić i Lwowa. Ze Lwowa wysłano nas do Rzęsny polskiej. Tu poprzydzielano niedobitków do różnych pułków, a ja dostałem się do polowego szpitala 2-ej dywizji kawaleryjskiej.

Rozpocząłem życie na koniu. Z Rawy Ruskiej skoczyliśmy na Zamość i od tej chwili, na południowym froncie wojska nasze biorą górę nad wrogiem.

Zaczyna się haniebny dla nich odwrót.

Uciekałem z pod Kijowa nieźle, ale takiego odwrotu powiadam Wam moi drodzy, nie widziałem.

Nie możemy wprost dogonić nieprzyjaciela.

Widzę z tego, że wojna skończy się niedługo.

Zwyciężamy na całej linji. Kończę bo mnie odwołują do rannych.

Całuję Was serdecznie. Uściskajcie Tadzika. Tęskno mi trochę za urwisem, ale wojna każe zapomnieć o uczuciach rodzinnych.

Wasz

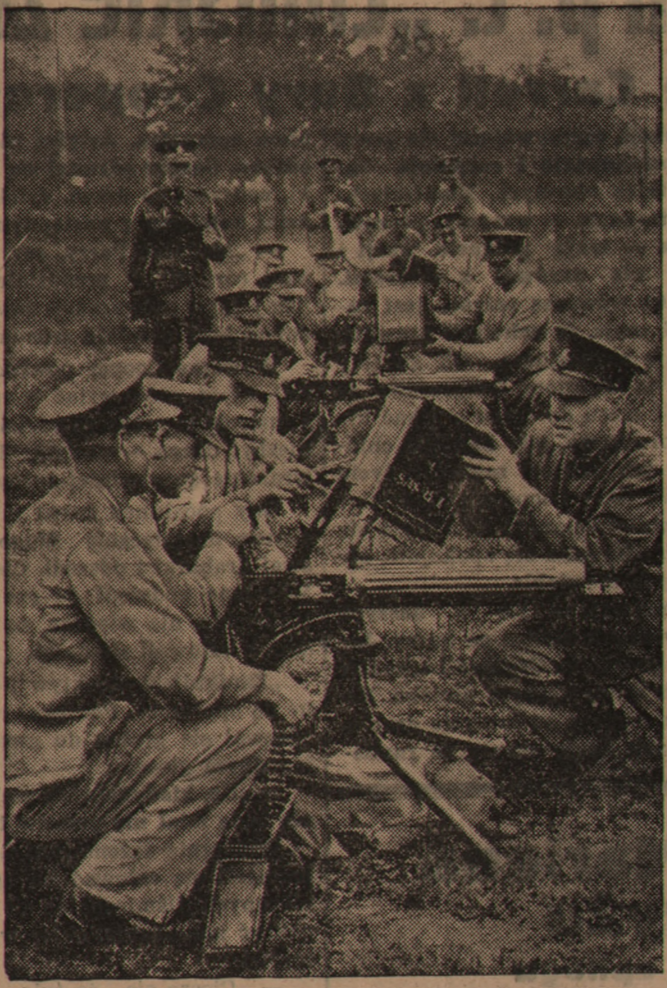
ks. Władysław M.

XXIII. PIERWSZE WYZNANIE

Minęło wiele lat. Nadeszły wakacje 1927 r. Tadeusz wyrósł na dzielnego młodzieńca. Wandę bezsprzecznie można było zaliczyć do najpiękniejszych dziewcząt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z manewrów angielskich



Oddział karabinów maszynowych pułku piechoty Sussex

Tabela loterii

z dnia 19 i 21 bm.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25 tys. zł. padła na numer 180941

10.000 zł. na nr-y: 857 21864 43201 144762

Po zł. 5.000 na nr-y: 12279 18024

Po zł. 2.000 na n-ry: 35688 39777 67561 68128 91340 101951 108095 117530 123284 125033 130293 136145 145613 174862 185952

Po zł. 1.000 na n-ry: 1242 2505 7394 11011 13875 21642 22559 31160 49689 51724 61347 63346 66417 70049 71104 83877 84211 94667 96427 99862 99174 107511 108443 108813 125205 140509 145381 149288 157743 165880 174747 176740 178279 185268 188564 192489

Wygrane po 200 zł.

43 47 275 384 687 950 1166 1299 1307 1400 1642 1852 1996 2255 2368 3059 3752 85 3831 4772 5282 5315 69 5629 57 6000 09 53 55 92 6150 6349 6578 6678 6996 7158 7239 7316 7452 7649 8069 8263 8460 9622

10264 513 72 809 51 900 11011 206 399 604 754 59 971 12034 104 334 67 76 98 660 14266 675 15249 331 517 898 16116 244 631 17748 18031 78 291 600 803 21 19008 191 783 956

20050 458 580 21037 150 200 436 22261 351 450 584 917 23110 816 24056 239 379 447 63 594 880 906 25699 26101 13 284 315 65 651 70 84 914 28017 247 591 675 761 853 931 29301 476 955

30427 35 808 31302 518 737 32210 669 87 773 33010 158 425 662 98 34165 443 502 914 35143 784 855 36010 142 474 695 758 919 46 37026 325 624 92 848 906 38042 180 473 713 890 949 39048 436 754

40132 818 41015 318 38 612 32 740 925 21 42226 456 733 929 43944 67 44100 69 81 665 81 737 849 929 45073 133 97 482 860 46003 162 297 462 780 47156 93 48035 78 565 79 94 730 94 49381 817

50178 270 768 848 51311 26 447 540 52685 53227 39 793 54152 262 304 50 448 501 56434 41 509 628 66 90 778 826 968 56035 582 866 75 57033 89 290 591 859 58272 440 59655 940

60168 544 709 61118 274 402 31 41 681 902 12 22 62172 517 962 63218 465 64032 109 75 537 53 692 917 65348 85 595 715 987 66119 347 747 874 67172 964 68164 534 890 983 69143 271 407 536 864

70132 619 821 71018 182 84 276 526 860 72691 748 65 901 73044 102 637 967 74118 267 391 486 817 935 75082 211 417 929 76199 341 407 687 704 18 77200 324 69 865 987 78073 412 79143 63 355 508 28 71

80052 180 905 81016 446 910 82144 211 323 764 83007 252 396 400 24 723 84056 148 273 408 85082 240 89 356 714 844 46 86194 259 75 324 40 57 790 977 87305 502 780 811 927 88036 204 312 468 524 674 809 89791 95 812

90007 185 270 861 932 91276 90 493 504 604 732 77 893 934 92177 263 372 427 989 93099 143 341 669 795 94217 463 712 822 92 95 237 557 725 909 60 96125 430 617 97772 98628 890 99094 121 457 596 848

100175 87 101039 92 99 290 301 475 542 102021 316 61 913 103515 104240 314 87 933 105071 812 106047 198 495 99 853 69 107002 231 594 944 108000 645 47 890 109001 63 177 85 211

110171 477 565 745 73 111038 360 465 529 112072 172 444 545 827 86 113171 94 265 412 114031 227 301 62 425 115168 348 66 523 837 116175 95 270 356 70 412 32 117011 281 995 118344 825 118286 354 448 549 73 638 946

120080 113 44 281 95 954 121201 25 324 538 962 122289 315 524 67 854 123073 649 767 868 963 86 125030 122 126287 502 92 906 127438 538 961 94 128341 612 921154 258 874

130067 143 854 131007 141 224 883 132136 58 205 51 52 436 61 133111 787 134181 135181 250 442 568 712 848 960 136729 79 30 137010 55 180 269 309 693 786 804 138198 466 709 56 821 139897 954

140037 150 263 470 916 141461 737 48 142063 268 143140 496 144198 661 752 50 78 835 913 145122 95 476 514 616 822 146386 492 147197 520 148058 271 402 980 149787

150031 173 213 544 755 806 151406 15 152034 234 99 463 574 604 50 827 153117 33 247 877 154061 344 644 957 155076 192 680 893 156170 266 329 972 157115 388 496 748 877 158041 86 653 80 159257 435 867

160334 652 161037 198 251 924 27 162183 239 304 92 453 933 163532 60 727 854 164335 596 653 68 866 98 165117 362 489 671 752 95 166028 345 852 59 167185 92 259 478 701 880 168385 411 686 169210 14 517 92 908

170213 458 895 171376 612 985 172229 65 350 173073 560 84 98 699 710 953 174973 175582 633 925 176474 630 989 93 177143 265 322 509 66 178 428 39 773 74 907 19 59 179055 139 51 413 511 18 805 65

180186 388 592 609 725 26 93 181118 232 772 926 182096 169 316 428 90 649 712 183038 55 95 188 628 32 52 793 99 184224 67 563 645 859 933 185281 315 456 607 740 959 60 186027 307 11 538 602 20 936 187020 600 719 824 96 188169 221 874 189050 308 470 547 800

190261 509 77 960 191129 643 879 903 192440 689 733 193213 57 410 993 194320 48 97 480 596 705 830

z dnia 21-go bm.

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nry: 11313 178468.

5.000 zł na nry: 117916 127403 136314.

2.000 zł na nry: 1886 4503 14294 31518 74108 87819 88622 105538 132756 146514 159510 164223 172314 187208.

1.000 zł na nry: 11976 14397 27352 30934 32002 32149 34518 37071 37389 39550 52059 61047 66926 87079 92446 92569 94762 101621 103152 111499 128468 130492 133561 136808 137671 140279 142788 144042 148734 150978 154025 179117 180541 182080 185743

Wygrane po 200 zł.

158 351 53 70 553 73 679 704 93 842 945 11307 230 69 597 814 56 60 2146 624 744 95 877 97 3136 44 276 343 417 536 51 639 66 94 717 985 4111 70 231 403 520 33 42 661 93 795 966 5000 45 150 64 77 209 46 435 533 679 99 775 803 75 989 6035 136 496 580 857 7006 138 214 424 513 685 818 39 59 98 8024 120 37 302 4 400 568 841 9028 65 298 329 45 642 816

10037 453 88 569 708 69 907 85 11171 220 365 70 462 547 60 66 69 88 695 834 82 924 12015 50 72 144 362 68 77 471 518 32 716 73 893 96 942 13099 132 302 532 37 84 632 751 96 835 54 88 99 14296 656 781 15147 234 95 428 50 67 888 16126 320 502 506 610 708 881 92 957 77 17052 200 28 54 335 37 424 33 666 72 705 19 76 857 985 18411 554 877 79 80 981 19026 374 455 516 614 988

20055 435 75 522 88 21191 93 544 87 604 10 826 975 22051 113 569 85 672 779 801 97 926 42 23038 580 733 66 986 24045 58 296 305 474 84 762 874 77 975 25068 129 94 389 597 614 776 26190 91 304 61 410 71 516 630 27010 29 396 433 513 763 813 28015 90 131 357 85 569 622 93 818 29035 136 386 477 80 584 650 91 711 46 866 77 911

30022 58 102 340 420 65 540 759 824 68 31064 189 200 544 59 67 789 952 32129 234 306 58 94 476 514 31 32 656 98 736 68 859 88 33112 385 497 676 750 56 822 912 34209 344 469 620 896 35102 96 277 730 36004 9 23 407 517 79 963 37232 321 465 551 87 607 99 810 992 28014 136 74 444 70 554 619 95 99 898 913 83 39155 280 97 324 44 562 814 37 80

40112 17 92 342 64 75 654 90 98 41061 63 85 459 89 667 966 42031 92 173 79 321 637 74 828 31 43141 63 79 223 46 339 44120 74 280 384 526 652 763 70 887 45051 131 213 302 59 454 707 924 46006 7 149 425 81 99 585 678 786 89 983 47006 10 239 418 21 41 504 72 5 93 709 53 884 993 48272 347 446 506 34 621 76 93 756 886 959 49008 133 233 341 423 777

50039 108 54 69 351 529 866 51180 440 512 26 33 58 836 74 52284 437 53 62 80 549 50 57 78 667 76 853 53169 70 498 507 13 651 55 706 880 959 54015 242 329 445 69 554 616 752 850 96 55041 145 279 478 791 828 56025 149 402 21 819 57057 98 [illegible] 268 530 36 40 77 622 752 58071 107 205 69 80 359 412 705 84 875 990 59532 690 708

60047 141 49 248 627 60 61004 92 97 310 503 693 719 938 78 62010 94 151 61 82 204 46 439 695 761 81 63015 25 203 30 410 15 556 60 849 91 324 64029 104 82 91 344 542 52 678 98 901 9 65016 150 425 51 72 503 21 691 738 75 874 915 18 66040 180 82 354 478 652 91 915 67112 22 30 86 303 885 909 68001 20 84 133 323 519 21 62 63 666 71 69109 10 31 302 739 918

70216 324 405 557 93 95 798 956 91 949 71136 250 325 412 596 682 722 802 909 77 72028 54 183 372 422 522 41 701 78 848 959 70 73091 326 36 554 82 711 42 96 839 60 74003 28 45 152 206 330 82 526 609 721 963 92

76077 93 193 243 63 505 754 87 77025 128 300 63 96 591 686 842 78029 32 92 165 247 424 571 98 942 85 79018 46 62 79 225 385 94 458 705 10 38 50 921

80029 186 417 24 540 69 725 81067 230 78 88 361 426 62 512 82167 344 407 544

(Dalszy ciąg na str. 9-ej).

Od naszych korespondentów

WEJHEROWO

Nigde do zgube nie przyndą Kaszebe

Śmiechowo, mała osada pod Wejherowem to miejsce urodzenia Wejhera, owego wzoru rycerza chrześcijańskiego, czczonego po dziś dzień przez lud Kaszubski, późniejszego założyciela miasta Wejherowa.

Dziś role się zmieniły — duże Wejherowo zakłada w małym Śmiechowie osiedle dla bezrobotnych.

Jadąc szosą w stronę Redy o 1,5 km od Wejherowa widać nową osadę. Tworzą ją małe, skromne, niektóre biedne gospodarstwa. Ludność tej osady, a raczej osiedla to bezrobotni, ludzie do niedawna bezdomni, bez jutra. Każdy z nich, wczoraj jeszcze parias, dziś już obywatel, pan kawałka ziemi i domku, chociaż niedużego, skromnego, ale własnego.

Obojętny obserwator, a gorzej jeszcze krytyk z urodzenia, dostrzeże pewno wiele braków i wad w tem osiedlu. Nic dziwnego — jest kategoria ludzi, którzy widzą dziury w całym.

Dla mnie pierwszą i ostatnią instancją w tym względzie jest i będzie opinia samych działkowców. Matka tuląca zdrowe dziecię, opowiadająca z uśmiechem, że jest jej dobrze nie może kłamać. Im jest dobrze, a w każdym razie o całe niebo lepiej niż w ciasnych barakach (Toruń — Kozackie Góry), czy na dusznych strychach, lub w ciemnych wilgotnych piwnicach.

Korporacje miasta Wejherowa doceniają całkowicie znaczenie akcji ogródków działkowych i osiedli i akcję tę popierają na własnym terenie wszelkiemi możliwemi środkami. Burmistrz miasta p. Bolduan do tego stopnia oddany jest sprawie, że złośliwi (gdzie ich nie ma) nazwali Śmiechowo — „Bolduanowem". Złośliwość ta daje tylko chlubne świadectwo burmistrzowi.

Jakiem poparciem i zrozumieniem wśród całego wejherowskiego społeczeństwa cieszy się akcja Ogródków działkowych świadczy najlepiej uroczystość niedzielna, 20 bm. — otwarcie osiedla przez p. **starostę morskiego i poświęcenie figury M. B. Królowej Korony Polskiej i dzwonu „Anioł Pański" przez ks. prałata Roszczynialskiego.**

Uroczystość ta, odbyta pod hasłem: — **„nigde do zgube nie przyndą Kaszebe", była wspaniałą manifestacją uczuć narodowo-religijnych ludu kaszubskiego.**

Przeszło 5000 mieszkańców Wejherowa, liczne poczty sztandarowe organizacji miejscowych, 2 chóry i 2 orkiestry gościło u działkowców i było świadkami uroczystego przekazania aktem figury i dzwonu parafii wejherowskiej.

Kaszubi — działkowcy zaczęli pracę od Boga. Jeszcze ich domki nie gotowe, jeszcze w obejściach braki, ale Kalwarii Wejherowskiej przybył jeszcze jeden widomy znak panowania na Kaszubach wiary przodków i polskości.

Tak duży wysiłek, zorganizowanie takiej uroczystości świadczy wymownie o tem, że akcja ogródków działkowych i małych osiedli spełnia swoją rolę w życiu Państwa zarówno pod względem społecznym, jak i ekonomicznym. Na terenie Wejherowa Zarząd Osiedla wystawił sobie chlubne świadectwo pracy społecznej. Towarzystwo Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Wejherowie zawdzięcza wiele swemu niezastąpionemu prezesowi p. Aleksandrowi Jankowskiemu. Z jego to inicjatywy i dzięki jego niespożytej energji powstał nowy pomnik polskości na naszych. północno-zachodnich kresach.

Będę niedyskretny i wyjawię rąbek tajemnicy tego niezmordowanego w pracy społecznej, człowieka — figura i dzwon, skład kolonialny — kooperatywa na działce, to dopiero początek pracy. On już myśli o świetlicy, szkole i... Ja wierzę w to, że nie długo będziemy świadkami nowej, a raczej dalszego ciągu uroczystości. Wiara moja ma swe źródło w dziełach jego dotychczasowych i w wierze oddanej mu gromadki działkowców.

Hagi.

Kurs teatralny Związku Teatrów Ludowych

Zarząd Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych donosi, że na 2-tygodniowym kursie teatralnym dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych i żołnierskich od dn. 5 do 17 października br. jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Kandydaci mogą się jeszcze zgłaszać do dnia 1 ewtl. do 3 października br. przesyłając równocześnie opłatę za kurs w wysokości 15 zł.

Na ofiary kleski żywiołowej

W dalszym ciągu ofiary na rzecz Wojew. Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Klęski Żywiołowej nadesłali

KKO pow. Świecie z pol. Komitetu w Świeciu zł 32;

KKO pow. morskiego z pol. Pow. Komitetu w Wejherowie zł 1.650.

KKO. pow. lubawskiego w Nowemmieście z pol. Powiatowego Komitetu zł 1.618,71.

Czy jesteśmy przygotowani?

Aktualne uwagi na marginesie zbliżającego się Tygodnia L. O. P. P.

Pytanie to rzucamy w związku z XIII Tygodniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej obchodzonym w całej Polsce w czasie od 24 września do 1 października br.

Podobne pytania rzucamy od szeregu lat, lecz mimo postępów organizacyjnych, pogłębiających te hasła, wiele odcinków w ogólnej obronie przeciwgazowej w szerokich rzeszach ludności cywilnej nie znalazło właściwego oddźwięku, zrozumienia i poparcia.

Na co czekamy? W momencie grozy trudniej będzie oczekiwać skutecznej pomocy, ponieważ przygotowania do samoobrony prowadzone przez LOPP są zbyt ograniczone, zależne od ofiarności uświadomionej części społeczeństwa.

Mimo wszystko **należy podkreślić z dumą dotychczasową pracę LOPP** na odcinkach budowy lotnisk, hangarów, samolotów, schronów przeciwgazowych, zaopatrywania drużyn przeciwgazowych w sprzęt, szkolenie instruktorów OPLGaz, szkolenie członków drużyn OPLGaz, szkolenie szerokich rzesz ludności cywilnej. **W każdym powiecie i mieście istnieje po kilkadziesiąt kół LOPP,** których członkowie składają składki 50 groszowe na przygotowanie samoobrony ludności cywilnej przed działaniem gazów. **Każdy grosz złożony przez członków LOPP staje się kapitałem obrony narodowej.**

Dziś dominuje wyścig na polu wynajdywania coraz to nowych środków walki. Gorączka wojenna wypełnia powietrze, a w związku z tym zagadnienia organizowania obrony przeciwlotniczej nabierają większego jeszcze znaczenia.

Musimy zdać sobie sprawę, że **naród nie przygotowany do obrony w przyszłej wojnie poniesie olbrzymie straty.**

Nie zapominajmy o stratach podczas ubiegłej wojny, przypomnijmy je sobie, a wówczas będziemy zgodni w opinii, że praca LOPP służy gromadzeniu sił do obrony narodowej. LOPP ma za zadanie przygotować całe społeczeństwo do obrony przed gazami. Lecz mimo imponującego rozwoju, LOPP nie przeniknęło do duszy całego społeczeństwa. **W XIII Tydzień LOPP zrewidujmy nasz stosunek do LOPP, zrewidujmy nasze przygotowania do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.**

Niechajże tedy mnożą się szeregi LOPP, niech nie brakuje w nich nikogo, bo wojna przyszłości nikogo oszczędzać nie będzie. Im więcej nas będzie w LOPP, tym pewniejszy będzie nasz naród w chwili ciężkiej próby.

Wstępujcie wszyscy do LOPP! Zapisy przyjmuje Sekretarjat **Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP,** ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70.

GDYNIA

Statek „Lech" przywiózł z Anglii

za dwa miliony srebra

Drogocenny ładunek w porcie gdyńskim

Nadzwyczaj cenny ładunek przywiózł w poniedziałek po południu **statek „Lech",** polsko - angielskiego towarzystwa okrętowego „Pol - Brit", mianowicie **25.400 kilogramów czystego srebra, przedstawiającego wartość około 2 milionów złotych,** licząc po 7 do 8 groszy za gram tego kruszczu.

Srebro powyższe **Skarb Państwa zakupił w Londynie dla Mennicy Państwowej** — cały ładunek więc będzie w najbliższej przyszłości użyty **do bicia nowych monet.**

Ostatni ładunek srebra Polska sprowadziła drogą morską przed czterema laty. Wówczas fakt ten okryto tajemnicą, a przy wyładowaniu kruszcu była obecna tylko policja. Prasa dowiedziała się o wszystkiem, gdy srebro zamknięto już w skarbcu państwowym w Warszawie.

Obecnie przy wyładowywaniu srebra ze statku „Lech", prócz policji, urzędników celnych, **specjalnych wysłanników Mennicy Państwowej** i robotników portowych, czynności tej przypatrywała się z zainteresowaniem **większa liczba przygodnych spacerowiczów,** no i przedstawiciele gdyńskiej prasy.

W ciągu przeszło trzech godzin **przeładowano ze statku do dwóch wagonów kolejowych 748 sztab cennego kruszcu, przyczem każda sztaba była skrupulatnie ważona.**

W czasie tej pracy z pośród widzów słyszało się nie jedne okrzyki „pożądania"

— Gdybym tak miał choć jedną z tych bryłek.

Bagatela — **każda z tych 34-kilogramowych „bryłek" przedstawia wartość około 2.800 zł.**

Około godz. 20 skończono ładowanie srebra do dwóch wagonów, które następnie, **po dokładnym zaplombowaniu,** odesłano do Warszawy **pod eskortą urzędników Mennicy Skarbowej, no i policji.**

SKARSZEWY

Manifestacja narodowa na Rynku

Jeszcze nie przebrzmiały echa oburzenia społeczeństwa polskiego w Skarszewach z powodu poświęcenia nowej placówki kulturalnej niemieckiej, mianowicie prywatnej szkoły ewangelickiej z niemieckim językiem nauczania w Skarszewach, które miało miejsce w dniu 2 bm. przy licznym udziale Niemców z całego powiatu, kiedy dowiedziano się o nowej uroczystości niemieckiej, przygotowanej pod mianem „dożynki niemieckie" na dzień 6 bm. przez właściciela majątku w Bączku p. Modrowa.

Dwie uroczystości niemieckie w tak stosunkowo krótkim czasie na naszej prastarej polskiej ziemi, to trochę za dużo dla naszego społeczeństwa, tem więcej, że osławione „dożynki w Bączku" znane są tutejszej ludności jako **doroczne święto partyjne Jung deutsche Partei.**

Nic też dziwnego, że społeczeństwo skarszewskie odpowiednio zareagowało, czego dowodem była **manifestacja narodowa** w niedzielę 6 bm. na Rynku w Skarszewach. W chwili, kiedy Niemcy bawili się ochoczo w Bączku, społeczeństwo polskie zebrało się tłumnie na Rynku w Skarszewach i uchwaliło **rezolucję domagającą się parcelacji niemieckich majątków,** w szczególności p. p. Modrowa z Bączka, Modrowa w Modrowie, Heringa w Mirowie, Englera w Dere, Weichbrodtowej w Wolnym Dworze, Lehmannowej w Szczodrowie i Ohla w Skarszewach-Pólko, by nareszcie zlikwidowano placówki niemieckiej działalności germanizacyjnej i ziemia polska wróciła w posiadanie tych, którzy jako Polacy do niej jedyne prawo posiadają.

Nadmienić wypada, że poza wyżej wymienionymi niema prawie żadnej większej polskiej własności ziemskiej w okolicy miasta Skrszew. Huczne oklski i częste brawa były dowodem uznania dla wywodów prelegentów, którzy przemawiali z ramienia Polk. Związku Zachodniego.

Przy tej sposobności nadmienić trzeba, że tym razem Niemcom **w Bączku nie bardzo się powiodło.** Przyznać trzeba, że w porównaniu do poprzednich lat, liczba uczestników znacznie zmalała, gdyż wynosiła nie dużo ponad 1000 (z całego powiatu!? — w ubiegłym roku było ich ponad 4000).

Ćwiczenia polowe PW pod Skarszewami

W niedzielę, 6 bm. odbyły się pod Skarszewami ćwiczenia koncentracyjne oddziałów Przysposobienia Wojskowego trzech sąsiednich powiatów mianowicie, kościerskiego, starogardzkiego i tczewskiego w liczbie przeszło 600 ludzi pod kierownictwem pana kpt. Śliwy ze Starogardu.

Przyjazd oddziałów do Skarszew nastąpił o godz. 8,30 rano, poczem przy dźwiękach czterech orkiestr połączone oddziały udały się do kośc. na urocz. nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się wymarsz w teren między Skarszewami a Starogardem w okolicy Bączka. Przemaszerujące oddziały Strzelców, Rezerwistów, Powstańców i Wojaków wywarły na miejscowej ludności jaknajlepsze wrażenie. Obraz oddziałów pieszych, cyklistów oraz strzelców konnych był wprost piękny i budujący.

O ćwiczeniach powiedzieć trzeba, że wypadły one sprawnie i swój cel osiągnęły, chociaż były pewnego rodzaju nowością na tutejszym terenie. Całością dowodził p. kpt. Leśniak z Kościerzyny. W charakterze gości brali udział w ćwiczeniach p. starosta Turowski z Kościerzyny, p. major Korczewski, okręgowy komendant ZS. z Torunia oraz szereg innych przedstawicieli władz i oficerów służby czynnej i rezerwy.

Po ćwiczeniach odbyła się na Rynku w Skarszewach defilada, którą odebrał p. star. w otoczeniu przedstaw. władz wojskowych i cywilnych, po czym oddziały udały się na plac sportowy, gdzie przygotowano dla nich obiad żołnierski.

W harmonijnym nastroju przy dźwiękach koncertujących orkiestr spędzono chwile odpoczynku aż do czasu odjazdu, kiedy serdecznie żegnane przez liczną publiczność, dzielne oddziały PW nas opuściły. Skarszewy miały swój wielki dzień!

Podgórz

— **Baczność Członkowie LOPP w Podgórzu.** Zebranie nadzwyczajne z okazji obchodu XIII Tygodnia LOPP. odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Ratusz pokój nr. 5. Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

Odezwa do Obywateli m. Podgórza

W czasie od 24 września do 1 października rb. urządza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej swój doroczny tydzień propagandowy.

W związku z tym apeluje się do Obywateli by na dzień rozpoczęcia Tygodnia przez udekorowanie domów flagami państwowymi i lopowymi (o kolorze żółto-białym) zamanifestowali, rozumiejąc doniosłość akcji Ligi Obr. Pow. i Przeciwgazowej i zarazem dając dowód solidarności społecznej w dziedzinie obrony Państwa.

Dekorowanie winno rozpocząć się w środę dnia 23 bm.

Burmistrz miasta Podgórza.

KALENDARZYK

Środa, 23. 9.: Linusa, Tekli.
Czwartek, 24. 9.: N. M. P. Okupu.
Piątek, 25. 9.: Władysława.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dn. 22 bm. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —2,84 (2,81); Zawichost +1,18 (1,22) Warszawa +1,04 (1,12); Płock 0,78 (0,85); Toruń +0,93 (1,05); Fordon +0,94 (1,13); Chełmno +0,84 (0,96); Grudziądz +1,08 (1,18); Korzeniewo +1,25 (1,33); Piekło +0,57 (0,63); Tczew +0,52 (0,55); Einlage +2,06 (2,06); Schiewenhorst +2,26 (2,30). Temperatura wody w wiśle 14,3 (13,7).

Wiadomości urzędowe

— **P. starosta Suski objął urzędowanie.** Z dniem 22 bm. objął urzędowanie p. starosta powiatowy i grodzki Julian Suski.

— **Przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.** W dniach 22 i 23 września br. odbywa się w Bydgoszczy odprawa naczelników urzędów obwodowych i rejonowych z okręgu bydgoskiej Dyrekcji P. i T. Przedmiotem odprawy są aktualne zagadnienia, związane z nową organizacją przedsiębiorstwa P. P. T. i T. oraz sprawy bieżące z dziedziny poczty i telekomunikacji. W odprawie biorą udział przedstawiciele Ministerstwa P. i T. z naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego M. P. i T. p. dr. Godulą. Przewodnictwo odprawy spoczywa w rękach dyrektora okręgu p.-t. inż. Wł. Kozubka.

Na bruku bydgoskim

— **Nieszczęśliwy wypadek robotnika.** W państw. fabryce płyt kolejowych przy ul. Fordońskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 25-letni robotnik Jan Czajkowski, zamieszkały w Jarużynie. Potrącony przez wystającą z lorki belkę Czajkowski wpadł do kotła z wrzącą wodą, odnosząc ciężkie poparzenia. W stanie ciężkim odwieziono go do lecznicy.

— **Bezczelna kradzież na ulicy.** Na ul. Spokojnej (!) nieujawniony dotąd osobnik w młodym wieku zaczepił przechodzącą drogą kobietę, wyrywając jej torebkę z zawartością 5 zł. Złoczyńca zbiegł przed nadejściem zaalarmowanych krzykiem napastowanej przechodniów.

— **Zamach samobójczy.** W Brzozie pod Bydgoszczą usiłował popełnić samobójstwo pewien 21-letni pomocnik murarski z Bydgoszczy. Desperat, którego nazwiska ze względu na prośbę rodziny nie podajemy — strzelił do siebie w obecności swej narzeczonej z rewolweru, przyczem kula utkwiła mu w okolicy serca. W stanie ciężkim odwieziono niedoszłego samobójcę do lecznicy.

Zebrania — Odczyty

— **Powiatowy Komitet WF i PW. pow. bydgoskiego.** Posiedzenie członków Komitetu odbędzie się w dn. 29 bm. (wtorek) o godz. 12,30 w salce posiedzeń Wydziału Powiatowego — gmach Starostwa, pokój 20.

— **Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy.** Doroczne walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 12 w sali wykładowej Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, pl. Weyssenhoffa 11. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, m. in. wybór radcy do Wlkp. Izby Rolniczej i wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej. W razie braku quorum odbędzie się drugie zebranie o godz. 12,15 z uchwałami prawomocnymi bez względu na ilość głosujących.

— **Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża — Koło Bydgoszcz** odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 18 w Kasynie Oficerskim 62 pp. przy ul. Marszałka Focha

— **Zw. Pań Domu.** W czwartek 24 bm. pierwsza herbatka towarzyska o godz. 17 w lokalu Klubu Techników, pl. Wolności 11. Sekretarjat otwarty we wtorki od 11—12 i czwartki od 16—17.

Komunikat

Zarządu Rodziny Kolejowej Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy

Od roku 1933 czynną jest na terenie Torunia III kol. Drużyna Harcerska im. Jana III Sobieskiego. Drużyna została zorganizowana przy wydatnej pomocy Koła Rodziny Kolejowej w Toruniu Przedmieściu. — Wspomniane Koło opiekuje się drużyną i dba o jej potrzeby. Drużyna liczy 59 harcerzy w wieku od 9—16 lat. Przy drużynie istnieje od roku Gromada Zuchów, składająca się z 25 chłopców. Opiekunem drużyny z ramienia Rodziny Kolejowej jest p. inż. Barański Adam; a komendantem drudrużyny Olszewski.

Drużyna pracuje według programu Głównej Kwatery Harcerzy. Komenda drużyny kładzie szczególnie duży nacisk na wyrobienie charakteru i wyszkolenie polowe harcerzy.

I tak w bieżącym roku 1 harcerz ukończył kurs dla drużynowych. 3 harcerzy kurs zastępowych, a 12-tu druhów przeszło do wyższych stopni harcerskich na podstawie próby sprawności.

Zbiórki drużyny odbywają się w harcówce, oddanej jej przez Zarząd Miejski. Harcówkę tą wyposażył na własny koszt Wydział Wojewódzki Pomorski. W zakresie wychowania fizycznego drużyna korzysta z urządzeń szkolnych.

O ile chodzi o obozy, wycieczki itp. imprezy otrzymuje drużyna subsydia pieniężne od Zarządu Okręgu Rodziny Kolejowej, Komitetu PW i WF, Koła Przyjaciół Harc. i Formacyj Wojskowych.

Od 26 czerwca do 10 lipca br. drużyna przebywała na obozie stałym, zorganizowanym nad jeziorami w powiecie Żnińskim woj. Poznańskiego.

Za Zarząd: mgr. Tryburcy. referent prasowy.

Dzień w Bydgoszczy

Sroda, dnia 23 września

Szlachetna inicjatywa p. Marii Stefanickiej

Zamiast herbatki pożegnalnej — łańcuch składek na rzecz przedszkoli Z. P. O. K.

W tych dniach pożegnał Bydgoszcz dotychczasowy starosta powiatowy i grodzki p. **Michał Stefanicki,** przechodząc na stanowisko naczelnika wydziału do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku. Wraz z p. nacz. Stefanickim, Bydgoszcz opuszcza jego małżonka p. **Maria Stefanicka,** która w czasie swego pobytu w naszem mieście dała się poznać jako **życzliwa protektorka i gorliwa współpracowniczka szeregu organizacyj społecznych.** Organizacje, których współpracowniczką była dotąd p. Stefanicka, zamierzały pożegnać odchodzącą skromną herbatką, p. Stefanicka poprosiła jednak o zaniechanie tego i zainicjowała szlachetnie **łańcuch składek na rzecz przedszkoli Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet,** pragnąc w ten sposób przyczynić się do zasilenia funduszu na utrzymanie przedszkoli, w których znajdują opiekę najbiedniejsze dzieci.

W. związku z zapoczątkowaną przez p. Stefanicką akcją otrzymujemy pismo następującej treści od zarządu Z. P. O. K. w Bydgoszczy:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Opuszcza Bydgoszcz i szeregi Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Wiceprzewodnicząca i Kierowniczka Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem — P. Maria Stefanicka.

Związek pragnął zorganizować wspólną herbatkę pożegnalną i podziękować Swej Wiceprzewodniczącej za wszystkie trudy podjęte dla organizacji, ze szczególnem podkreśleniem wydatnej pracy z zakresu opieki nad przedszkolami i najbiedniejszymi dziećmi.

Pani Stefanicka jednakże, znając nieskończenie wielkie potrzeby naszych przedszkoli i biednej dziatwy do nich uczęszczającej, — prosiła o zaniechanie pożegnania w proponowanej przez nas formie, wyrażając życzenie, aby zamiast zbiórki na pożegnalną kolację czy herbatkę, — otworzyć listę składek na przedszkola Z. P. O. K. dla dzieci bezrobotnych.

Chcąc zatem pożegnać P. Marię Stefanicką nie słowem a ofiarnym czynem, — zwracamy się do Pana Redaktora o łaskawe użyczenie szpalt Swojego pisma dla listy składek dobrowolnych na powyżej wymieniony cel.

Z poważaniem

Zarząd Z. P. O. K.“

* * *

Inicjatywa p. Stefanickiej znalazła żywy oddźwięk w szerokich sferach, które znają ją jako gorliwą działaczkę społeczną. Zaledwie otworzyliśmy łańcuch składek na przedszkola Z. P. O. K., a już zapisać zdołaliśmy następujące ofiary na biedne nasze dzieci na przedmieściach: pp. **Ewa Podworska złożyła 5 zł, Ema Lisiecka 5 zł, Wanda Mielnikowa 10 zł, Ewelina Batycka 5 zł, dyr. Makowska 2 zł; Helena Winklerowa 2 zł, Irena Szmajowa 3 zł, p. Krzywcowa 20 zotych.**

Daisze ofiary na rzecz przedszkoli Z. P. O. K. dla najbiedniejszych dzieci przyjmuje również administracja naszego pisma przy ul. Marsz. Focha 12

Półtora roku więzienia za przekroczenie granic obrony koniecznej

Ciekawą rozprawę karną rozpatrywał onegdaj trybunał Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku.

Na ławie oskarżonych zasiadł **22-letni robotnik Szczepan Stojewski,** oskarżony o przekroczenie granic obrony koniecznej. Stojewski znajdował się w dn. 20 maja rb. w ogrodzie rolnika **Polikarpa Boińskiego** w Sadkach powiatu wyrzyskiego i był świadkiem następującej sceny:

Do ogrodu Boińskiego przybył umysłowo chory **Walerjan Banasiak,** który usiadł na wiadrze stojącym obok studni. Znajdująca się w ogrodzie żona właściciela gospodarstwa Kazimiera Boińska zwróciła Banasiakowi uwagę, iż może wpaść do studni. Niespodziewanie umysłowo chory, którego uwaga ta tyczyła, rzucił się na p. Kazimierę B., usiłując ją uderzyć kijem Na szczęście znalazł się w pobliżu mąż napadniętej, który odpędził umysłowo chorego, zabierając żonę swą do domu. W chwili, gdy Boiński szedł z żoną do domu, Banasiak począł się skradać za gospodarzem, usiłując uderzyć go kijem. Przeszkodził mu w tem Stojewski, który dopadł do umysłowo chorego, z zamiarem odebrania mu kija. Między Stojewskim a Banasiakiem **wywiązała się dramatyczna walka,** podczas której Stojewski **w obronie własnego życia** wyrwał Banasiakowi kij i uderzył nim umysłowo chorego trzykrotnie w głowę. **Banasiak na skutek ciężkiego urazu cielesnego zmarł w dn. 31 maja.**

W wyniku rozprawy sąd uznał, iż Stojewski **działał w obronie koniecznej i nie zakwalifikował jego czynu jako usiłowanego zabójstwa człowieka,** jednak za **przekroczenie granic obrony koniecznej wymierzył mu półtora roku więzienia.**

Stojewski był już raz karany, to też nie może skorzystać z ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary.

Skład Zarządu Grodzkiego Z. S.

Jak o tem donieśliśmy przed kilkoma dniami — w Bydgoszczy odbyło się walne zgromadzenie Oddziału Grodzkiego Zw. Strzeleckiego, na którem dokonano m. in. wyboru nowego Zarządu Grodzkiego Z. S

Na czele nowego Zarządu stanął w r. b. prof. **Kazimierz Wrzoś.** Wiceprzewodniczącymi wybrano pp.: dyr. **Wierzbickiego** i kier. szk. **Porzycha,** sekretarzem p. **Artura Temara,** skarbnikiem p. **Stefana Czarneckiego.** W charakterze członków Zarządu weszli pp.: wicestarosta mgr. **Robakowski, Kanclerz i dyr. Zgirski.** Zastępcą komendanta grodzkiego wybrano p. **Frankowskiego,** przewodniczącą wydziału pracy kobiet p. dr. **Fomicką,** referentem wychowania obywatelskiego p. **Lorkowskiego,** kwatermistrzem p. **Saroszewskiego,** ref. prasowym p. kier. szk. **Bandurę,** lekarzem grodzkim p. dr. **Fomickiego.** Komisję rewizyjną tworzą pp: dyr. **Kopeć,** dyr. **Wolski, Ślubowski** oraz kom. **Bracławski i Trybiński** — jako zastępcy. Do sekcji dochodów niestałych wybrano pp.: dyr. **Wierzbickiego** jako przewodniczącego oraz **Sabinę Salwikową, Kalitową, Fomicką, Buciewicza, Bracławskiego, Trybińskiego, Witkowską, Hernełową, inż. Klimczaka, Czarneckiego i Szczeklika** — jako członków. W skład sekcji propagandowo-oświatowej weszli pp.: kier. szk. **Porzych** jako przewodniczący, **Jesiołowicz** — zastępca, oraz kpt. **Kulwieć,** mjr. dypl. **Salwik,** kier. szk. **Jobke,** prof. **Kazała,** prof. **Garbicz,** kier. szk. **Hartmann, Lorkowski i Bandura** — jako członkowie. Radę sportową tworzą pp.: dyr. **Kalita** — jako przewodniczący, oraz wicestarosta **Robakowski,** inż. **Banaszak,** insp. szk. **Tarnowicz, Kanclerz,** mjr. **Gierka,** dyr. **Wolski** i mec. **Syski,** oraz poszczególni prezesi klubów sportowych Zw. Strzeleckiego — jako członkowie.

Konkurs fotograficzny Muzeum Szkolnego

Z końcem czerwca br. ogłosiło Muzeum Szkolne w Bydgoszczy I konkurs fotograficzny dla młodzieży szkolnej z okręgu szkolnego poznańskiego.

Na powyższy konkurs bardzo wiele firm nadesłało cenne nagrody — wymienić tu należy: aparat fotograficzny Volkuda 48 — firmy Kodak, wartości 225 zł; materiały fotograficzne firmy: Ero, Foton, Orion, Alfa, przybory fotograficzne firmy Foto-Kamera w Bydgoszczy. książki i albumy firm: Braci Bażańskich św. Wojciecha, Gieryna, Jankowskiego, składu nut w Be-De-Te, drogerii pod Łabędziem; aparaty „Sida“, nagrody firmy Musolff i Meinla i w. in.. których wartość dochodzi do tysiąca złotych.

Nagrody powyższe oglądać można w firmie Foto-Kamera przy ul. Dworcowej — jak też zasięgnąć tamże bliższych informacyj w sprawie konkursu.

Ponieważ dotychczas napłynęła skąpa ilość prac fotograficznych, zarząd Muzeum Szkolnego przedłużył termin nadsyłania prac do dnia 25 bm. i przypuszcza, że młodzież szkolna, posiadająca aparaty fotograficzne, weźmie liczny udział w powyższym konkursie!

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 27 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna ul. Gdańska nr. 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę, oraz w czwartek i piątek świetna sztuka W. Fodora **„Matura“** z gościnnym występem dyr. **Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.** Wszystkie bilety sprzedane.

Wielka premiera w Teatrze Miejskim.

W sobotę, dnia 26 bm. na repertuar Teatru Miejskiego wejdzie najnowsze dzieło Tadeusza Konczyńskiego **„Zburzenie Jerozolimy“,** które zdobyło olbrzymie powodzenie w Teatrze Polskim w Warszawie. Wskutek gwałtownego ataku prasy żydowskiej sztuka była początkowo nawet zdjęta z afisza, lecz pod naciskiem jednolitej opinii po kilku tygodniach wróciła na scenę i odtąd każde przedstawienie witane jest owacyjnie przez przepełnioną widownię. Sztuka przedstawia rozkład społeczeństwa żydowskiego, które, choć podzielone jest na obozy, zawsze jednak skupia się gdy chodzi o najwyższe wartości rasowe.

Sztukę reżyseruje Jerzy Szyndler udział przyjmuje cały zespół męski Teatru Miejskiego, oraz liczne rzesze statystów.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych ukaże się **„Matura“,** doskonała sztuka Fodora, która cieszy się olbrzymiem powodzeniem. W roli Klotyldy Wimmer gościnnie wystąpi dyr. **Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa.**

KINA.

ARIA: „Cygańskie dziewczę“ (Flip i Flap), oraz nadprogram.
APOLLO: „Srebrna torpeda“ i bogaty nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Gabinet figur woskowych“ i „Dziewczę z obłoków“.
REWJA: „Noc karnawałowa“ i „Epizod“.
BAŁTYK: „Miłość Tarzana“, oraz nowy film z Flipem i Flapem.
KRISTAL: „Jadzia“ ze Smosarską i bogaty nadprogram.

Z rocznego walnego zebrania Koła Rodzicielskiego przy szkole im. Król. Jadwigi

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy publ. szkole powszechnej im. Królowej Jadwigi przy ul. Karpackiej. Obrady zagaił prezes p. kier. szk. **Zawadzki,** witając nauczycielstwo i delegatów klasowych, oraz licznych gości i sympatyków. Przewodnictwo zebrania powierzono p. **St. Dulębie**

Po referacie p. Zawadzkiego i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przeprowadzono nowe wybory, w wyniku których nowy zarząd ukonstytuował się następująco: pp. **Stelmach** — prezes, **Krych** — wiceprezes, **Dulęba** — sekretarz, **Pawlakowa** — zast. sekr., **Krulewicz** — skarbnik, **Brzeziński, Głyszewski i Smarzyńska** — komisja rewizyjna.

(Ciąg dalszy ze strony 6-tej).

74 492 818 946 86323 467 782 966 87067 519 647 740 867 973 88012 115 33 279 337 91 99 483 676 715 849 89039 63 312 927 32 50
90307 461 668 798 895 913 91062 69 113 306 503 92011 82 112 35 56 67 93 630 803 32 97 984 93026 60 90 233 95 438 43 533 758 958 94326 667 95 736 42 57 924 95093 129 258 482 531 746 909 28 96222 407 506 682 871 87 967 97091 130 213 370 449 510 749 58 936 98120 78 549 667 68 754 909 34 99678 781 898 978 92
100522 32 93 627 38 57 805 43 98 101336 424 63 999 102008 101 764 88 930 45 103011 56 193 251 350 71 98 512 659 99 796 104069 84 151 224 43 365 71 449 557 64 814 55 105430 585 602 94 806 43 942 106084 517 107013 147 508 54 62 93 651 85 784 857 99 940 81 108095 129 59 81 300 510 692 806 952 109006 45 84 103 36 80 248 88 321 37 410 14 17 525 37 44 657 814 945
110079 85 134 206 69 457 502 825 978 111022 75 103 37 303 518 880 112006 100 73 242 74 93 302 23 42 431 534 616 54 58 784 878 958 113079 201 398 400 588 99 665 768 73 905
114182 220 82 382 426 80 505 9 689 851 866 115124 42 254 542 659 863 970 116001 36 273 425 67 538 654 88 776 91 117099 252 96 311 519 51 627 80 740 866 118515 16 119074 202 428 555 690 700 815 74
120064 198 234 510 23 703 846 54 905 121146 74 79 95 377 421 96 546 613 40 703 99 937 47 122055 80 106 228 81 412 99 544 643 94 123346 83 468 534 69 928 124077 143 215 306 71 509 45 65 769 840 125004 6 58 248 60 66 316 52 628 724 906 126084 132 51 312 33 44 407 80 516 25 39 96 625 30 61 713 44 127073 187 88 452 561 81 91 812 29 89 91 925 37 128510 74 600 32 42 737 76 943 129107 412 30 65 83 552 636 723 89 965
130085 282 393 411 503 11 24 678 777 131073 309 411 43 97 516 43 89 90 713 812 15 23 807 39 132143 57 83 203 318 60 513 20 66 696 809 916 133102 10 63 399 547 85 92 639 44 84 705 68 909 97 134035 97 410 37 70 508 22 60 632 99 931 135194 355 62 93 438 643 801 968 136045 68 179 233 58 99 338 60 447 618 29 795 820 57 938 137175 94 296 403 525 844 734 58 92 138307 33 37 404 620 31 35 775 836 139165 274 315 433 546 53 827 900
140166 246 320 60 20 723 45 878 921 80 141026 174 84 211 548 704 142058 79 312 14 43 555 713 827 68 901 34 143025 135 68 221 392 577 612 768 802 144015 138 221 354 86 461 653 739 76 909 145078 380 632 52 78 752 146144 90 452 630 784 809 81 989 147188 314 626 506 714 44 858 148045 354 543 83 610 52 746 149162 226 59 60 458 602 773 850 998
150045 76 434 529 966 76 151078 186 330 467 755 99 940
[illegible]
92 702 15 42 830 69 987 193019 102 38 42 71 74 716 63 953 194007 218 61 302 35 80 442 555 665 709 936 93.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

186 231 376 628 61 1258 448 571 88 898 901 8 2244 66 466 758 879 3112 271 76 742 910

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 września 1936 r.

Dewizy

Dewizy 89,65—89,83—89,47; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 360,30—361,02—359,58; Kopenhaga 120,29—119,71; Londyn 26,89—26,82; Nowy Jork czeki 5,31—5,32¼—5,29¾; Nowy Jork kabel 5,31¹/₄—5,32³/₈—5,29⁷/₈; Oslo 135,43—134,77; Paryż 34,95—35,02—34,88; Praga 21,94—21,98—21,90; Sztokholm 138,70—139,03—138,37; Zurych 173,05—173,39—172,71; Wiedeń 99,20—98,80; Medjolan 42,00—41,80; Helsinki 11,88—11,82; Montreal 5,31 do 5,28½.

Tendencja: przeważnie słaba.

Waluty

Belgi belg. 89,83—89,40; dolary amer. 5,31¼—5,28½; dolary kanad. 5,30½—5,27½; floreny hol. 361,02—359,30; franki franc. 35,02—34,96; franki szwajc. 173,39—172,55; funty ang. 26,96—26,80; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 20,00—19,50; korony duńskie 120,29—119,45; korony norweskie 135,43—134,45; korony szwedzkie 139,03—138,05; liry włoskie 36,50—34,50; marki fińskie 11,88—11,50; marki niem. 138,00—138,00; szylingi austrj. 99,00—98,00; marki niem. srebrne 149—144.

Akcje

Bank Polski 101,50—100,50—101,00; Cukier 27,00; Węgiel 14,75; Lilpop 13,45—13,00; Starachowice 34,00 do 34,25; Granat 72,00.

Tendencja: słabsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwestycyjna I em. 62; 5 proc. poż. konwersyjna 51,00—51,50; 5 proc. poż. kolejowa 51,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,00; 4 i pół proc. listy zast. ziemskie serja 5 44,75; 5 proc. Warszawy nowe 53,25; 5 proc. Lublina nowe 40,00.

Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO
z dnia 22 września 1936 r.

Kurs dewiz:

Warszawa 99,20—100,20; Berlin 208,00—212,00; Nowy Jork 5.244—5.276; Londyn 26—32—26,48.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 22 września 1936 r.

Żyto 35 t. 16,75—16,50—16,75—16,80; pszenica st. 22,50—23; jęczmień: browarowy 20,50—21,50; 661—667 g/l 15 ton 18,50—18—18,50; 643—649 g/l 17,75—18; 620,5—626,5 g/l 17—17,25; owies zadeszczony 14,50—15,25; mąka żytnia: gat. I 0—30 proc. wł. w. 26—26,50; gat. I 0—65 proc. wł. w. 25—25,50; gat. II 50—65 proc. wł. w. 20—20,75; razowa 19,75—20,50; poślednia ponad 95 proc. wł. w. 18,75—19,75; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 38—39,50; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 37—37,50; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 36,25—36,75; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 35,50—36; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 34,75—35,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 31,50—32,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 31—32; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 30—31; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 29,25—30,25; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 28—29; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 25—25,50; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 24—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 27—27,50; otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11; otręby pszenne: miałkie 10,75—11,25; średnie stand. 10,25—10,75; grube stand. 11,25—11,75; otręby jęczmienne 11,75—12,75; rzepak zimowy bez worka 36—38; rzepik zimowy bez worka 34—36; mak niebieski 57—60; gorczyca 31—33; siemię lniane 35—37; peluszka 19—20; wyka 17—18; groch: polny 18—19; Wiktoria 20—23; Folgera 22—24; ziemniaki fabr. franko fabryka za kg% 0,14,5 płatki ziemniaczane 14,50—15,25; makuch lniany 18,50—19; rzepakowy 14,50—15; słonecznikowy 42/44 proc. 17,50—18,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6.

Ogólne usposobienie: stałe.

Ogólny obrót: 3963 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 22 września 1936 r.

Żyto zdrowe suche 16—16,25; pszenica 23,75—24; jęczmień: browarowy 20,50—21,50; 630—640 grm. 17,50—17,75; 667—676 grm. 18—18,25; 700—715 grm 18,50—19,25; mąka żytnia wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej; mąka pszenna wszystkie gatunki o 50 groszy wyżej; reszta bez zmiany. Usposobienie stałe. Ogólny obrót 7,113,3, w tem żyta 1276, pszenicy 540, jęczmienia 675, owsa 86.

Sygnalizacje radiowe

Najnowszym wynalazkiem alarmowym dla ochrony domów przed kradzieżą w Ameryce jest system sygnalizacji radiowej. Specjalny aparat radiowy wytwarza wokół domu na odległość paru metrów strefę naelektryzowaną. Gdy jakiś intruz znajdzie się w obrębie tego „pola radiowego", rozlega się we wnętrzu domu dzwonek alarmowy i snop światła rzucany jest na ściany domu.

Programy radiowe

Środa, 23 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń — Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Czy to bajka, czy nie bajka" — opowiadania i wiersze Marji Konopnickiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Programy lokalne. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" (część 4-ta). Słuchwisko Stanisława Studnickiego dla dzieci starszych (z Katowic). 16.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Wojskowej 1 p. p. Legionów (z Wilna). 16.45 Chór robotniczy „Zjednoczenie" pod dyr. Aleksandra Charuby, odśpiewa pieśni (z Łodzi). 17.00 Koncert w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.30 Pieśni szkockie odśpiewa Olga Łada. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17.50 „Anegdoty z życia Ibsena" — d-ra Włodzimierza Jampolskiego (ze Lwowa). 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Ireny Gądejskiej i Janiny Hupertowej (duet wokalny). 20,00 Programy lokalne. 20,30 „Z wędrówek mikrofonu" 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego. 1) Dwie etiudy op. 25, cis-moll i Ges-dur, 2) Impromptu — fantazja cis-moll, (pośmiertna), 3) Dwa walce op. 64: cis-moll i Des-dur, 4) Dwa mazurki: f-moll op. 7, As-dur op. 59, 5) Polonez cis-moll op. 26. 21.30 Koncert w wykonaniu Członków Kameralnego Zespołu Instrumentalnego Krak. Tow. Muz. pod kierunkiem Adama Riegera. Wolfgang Amadeusz Mozart: Divertimento D-dur, Nr. 11 na zespół smyczkowy, obój i dwie waltornie. 2) Ryszard Strauss: Serenada Es-dur op. 7 na 13 instrumentów dętych. 22.15 Koncert Łódzkiej Orkiestry Salonowej. 23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40—8.00 Muzyka poranna (płyty). 12.03—Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi" Wł. Reymonta. 12.23—13.10 Amerykańskie Orkiestry Symfoniczne — płyty. 14.30 Z oper i baletów — płyty. 15.30—15.45 Wiadomości gosp. z W-wy. 18.00 Godzina świetlicowa u żołnierzy — felieton — wygłosi mgr. Helena Jeske - Choińska. 18.10 Tańce w literaturze skrzypcowej — płyty. 18.25 Pogadanka społeczna. 18.30—18.50 Koncert reklamowy. 20.00—20.30 Utwory kompozytorów francuskich w wyk. Tadeusza Kowalskiego na wiolonczeli. Przy fortepianie Irena Kurpisz - Stefanowa.

ZAGRANICA

20.30 Strasburg. „Czekoladowy żołnierz" — operetka O. Straussa. 20.50 Wiedeń. „Alzira" — opera Verdiego. 21.30 Brno. Kwartet smyczk. Griega.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

zawiadamia, że nie będzie zwracać niezamówionych rękopisów. Materiały te przechowywać się będzie przez miesiąc. Jeżeli autor nie prześle na portorium, zostaną po upływie tego czasu zniszczone.

GODZINA ŚWIETLICOWA U ŻOŁNIERZY

Oto tytuł feljetonu, który wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu w dniu dzisiejszym o godz. 18 mgr. Helena Jeske-Choińska.

Drugą audycją b. ciekawą i zasługującą na uwagę melomanów, będzie recital wiolonczelowy znanego już wszystkim radiosłuchaczom, wirtuoza Tadeusza Kowalskiego. Recital nada rozgłośnia pomorska dziś o godz. 20. W programie utwory kompozytorów francuskich.

4462 525 679 959 5052 68 665 980 6054 307 36 671 766 7044 541 8013 119 235 96 548 9067 373
10212 408 702 41 880 968 11954 12003 47 123 622 700 850 984 13047 276 323 444 89 576 732 14460 627 966 15191 435 880 16760 808 17022 128 372 682 763 18047 398 578 19140 304 17 477 859 694 95 890
20103 347 423 549 847 21182 231 522 22479 548 23185 213 541 762 77 812 24527 611 737 827 25021 407 79 712 26071 512 682 889 27589 627 988 28414 873 29090 593 614 804 43 45 904
30168 503 46 603 703 88 983 86 31241 42 362 961 32033 159 243 434 779 33022 27 74 207 70 407 540 856 34142 58 206 322 769 805 35030 159 435 718 36138 256 804 37156 260 327 38117 462 740 39160 93 272 307 430 91 670 781
40060 355 467 783 938 41164 554 720 42062 233 574 662 43031 36 308 442 748 44173 88 631 704 945 45246 794 952 46116 207 24 47138 749 76 888 48019 127 86 515 49028 351 453 501 22
50005 36 87 279 844 79 51014 151 56 349 671 947 52255 393 898 53052 174 83 484 502 41 905 54273 354 720 55471 503 68 89 714 56 70 56121 201 2 664 956 57503 603 789 870 929 58326 428 60 96 652 714 59332 43 156 73 659 98 806
60131 565 61096 267 485 504 766 916 62428 76 97 513 773 848 955 63151 73 333 450 755 96 97 64047 166 389 769 836 65663 66151 319 502 97 67222 339 424 609 38 728 839 978 68509 656 791 969 69047 782 86 885
70360 409 71 842 46 49 50 79 974 71006 66 354 465 72220 339 546 73401 782 74241 326 836 75249 420 36 866 934 76186 361 77105 264 848 86 921 78468 618 79022 152 433 88 603
80259 583 81653 63 853 82015 375 456 728 862 83500 84572 808 85183 224 359 436 680 952 86038 388 542 622 41 771 951 87003 357 525 669 710 861 939 88135 663 758 89381 495 517 95 638 833 69 957
90542 619 745 84 91416 17 541 754 892 92648 888 930 93146 207 45 442 94139 206 373 726 95172 844 99 941 96857 956 97266 450 828 908 98051 677 759 99243 518 947
100181 589 722 81 101147 666 772 908 102020 208 303 468 544 661 937 103233 86 372 768 86 804 55 919 104159 493 527 661 105267 106004 510 107130 96 108122 411 509 91 109011 393 712 81 946
110254 595 625 111292 481 562 679 943 112154 210 401 39 568 865
114100 63 508 62 778 827 940 115306 55 525 78 602 116103 117043 55 164 204 425 584 119142 43 96 201 311 68
120216 433 640 850 121024 91 264 435 519 762 72 806 122023 230 84 349 749 896 942 63 123069 90 114 20 490 124216 407 91 642 773 822 125080 131 373 636 954 126124 61 277 330 725 73 960 61 127170 74 83 478 597 705 99 839 989 128005 81 413 129806 901
130591 624 131274 475 525 822 79 132013 236 52 457 527 652 56 77 895 903 133181 249 80 321 40 432 134102 26 431 861 135528 661 890 136172 83 710 926 37 137046 129 223 88 387 416 543 47 138028 56 153 237 64 688 909 57 139529 60
140207 851 141135 204 423 620 812 92 984 142289 342 639 96 143119 200 791 851 902 144634 88 978 145042 153 466 74 717 146555 882 950 147122 69 300 436 623 752 894 148308 729 44 149156 215 468
150120 99 735 85 815 151328 487 554 94 742 152107 48 291 775 96 877 153002 417 535 711 852 154167 322 534 65 665 722 155324 514 79 654 73 770 156085 100 42 273 325 491 627 792 157336 60 906 158125 41 235 99 374 99 670 876 77 159162 72 260
160527 642 93 938 161008 235 409 20 162125 670 163384 91 841 78 80 964 164080 497 638 165280 85 97 432 521 731 51 887 166102 72 291 350 96 416 41 64 67 167034 181 603 168426 601 169346 728 38
170218 321 525 815 171243 79 400 11 723 172360 497 173009 72 177 208 70 399 419 550 646 174390 557 774 175576 817 72 88 176039 136 324 96 583 827 61 177031 671 770 876 178122 179615 71
180013 558 622 900 181535 781 807 57 182074 101 7 359 552 183562 184308 827 185236 390 860 186561 92 762 881 933 187153 481 967 188404 75 553 800 980 189055 176 243 673 719 952
190317 64 191009 348 82 490 646 727 948 192094 722 193105 9 86 631 58 83 913 16 194233 66 540 622

PRZETARG.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacyj centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów, w związku z przebudową i nadbudową budynku Urzędu pocztowego Gdynia-Orłowo.

Bliższe informacje, rysunki, ślepe kosztorysy i warunki przetargowe otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy, pokój 35 za zwrotem wydatków administracyjnych.

Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia **5 października 1936 r. o godzinie 12.**

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (Zl. 1213-8.

6355) (—) Inż. Wł. Kozubek.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek, dnia 24 września rb. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w tutejszej ekspedycji towarowej licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie kolejowym W. M. Gdańska w miesiącu kwietniu r. b. Pozatem poddane będą licytacji sprzęty domowe. (6348

Fundbüro Danzig Lege Tor.

II. Co 366/35. (6354

Wyrokiem z 14 lipca 1936 pozbawiono mocy prawnej listu hipotecznego odnośnie hipoteki w kwocie 28.000 mk. z 5% zapisanej na nieruchomości Okole, 169, dział III, L. 18, dla Anny Pietschmann.

Zl. 1211-8.) Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 września 1936 r. o godz. 9-tej w Chełmnie będę sprzedawał następujące przedmioty: 1 szpulę do drutu, 1 tłocznię ręczną, 3 szpule do zwijania drutu, 2 maszyny do robienia siatki 2 części, 2 tłocznie motor., 1 tokarkę dużą, 1 tokarkę małą, 2 wiertarki, 4 imadła i 1 prasa. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. (6336

(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie.

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Sieradz, na nazwisko Bena Rotenbach, unieważnia się.
6347Gdk

Mieszkanie 1-piętrowe

o 4 pokoj. słoneczne, centr. ogrzew., łazienka, balkon, blisko lasu, ewentualnie garaż i ogród, od 1. X. br. bardzo tanio do wynajęcia, Felski, Sopoty, Adolf-Hitlerstr. 650. 6349Gdk

DROBNE OGŁOSZENIA

SWETRY

pulowery, mundurki wełniane à la Bleylego, berety, rękawiczki, wełnę pończoszniczą i swetrową

w wielkim wyborze poleca najtaniej

PAWILON POŃCZOCH

TORUŃ, Król. Jadwigi nr. 12/14.

TORUŃ

Kantorowicz

Prima flaczki.

6197

SPRZEDAŻ

Na asygnaty

kredyt, jak za gotówkę wszelkie sprzęty kuchenne, szkło, porcelanę, fajans **Szymański,** Toruń, Rynek Staromiejski 11, tel. 17-16

5503Ck

Winogrona

deserowe paczka żywnościowa, zaliczka 5 kg. zł 6, 10 kg. 11 zł, wysyła

Zarząd Dóbr Torskie, koło Zaleszczyk. 6323B

KAWY HERBATY KAKAO

kupuje się najlepiej u 5887Ck

St. Kuczkowskiego

Toruń, Król. Jadwigi 9. Tel. 2227

Przyjmuje asygnaty Kredyt

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastricowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

Dom

ze składem, 4 piętra, masyw. dobra budowa, 5.600 zł roczny dochód. Cena 43.000 zł, wpłata 36.000 zł, reszta hipoteka. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pomorza". (6081

Dom

z ładnym owocowym ogrodem, 3 mieszkania wolne 3 pokojowe z łazienką i kuchnią. Cena 13.000 zł, wpłata 10.000 zł. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pom.". (6085

Oliwy

do maszyn, Smarowidła na osie, Tran na skórę, Szczotki, poleca tanio Drogerja

Gałdyński

Szeroka 9. 5409C

Dom

z roczn. dochodem 9.600 zł, 3 piętra, 2 składy, dobry punkt, dobra budowa. Cena 60.000 zł bez długu, wpłata od umowy. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pomorza". (6084

Dom

handlowy, najlepszy punkt, wolny skład i 5 pok. mieszkanie z wszelkimi wygodami. Cena 33.000 zł bez długu. Wpłata od umowy. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pomorza". (6083

Dom

z dochodem 16.800 zł rocznie, 2 składy, zajazd, sprzedam za cenę 120.000 zł, wpłata 75.000 zł, reszta długoletnia hipoteka. Oferty do „Dnia Pomorza". Znaczek na odpowiedź. (6080

Dom

z dwoma mieszkaniami po 2 pokoje kuchnia, gospodarczy budynek, ładny ogród, dobre położenie, bez długu. Cena 13.000 zł. Oferty do „Dnia Pom." ze znaczkiem. (6115Ck

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5! Przekonaj się — Spamiętaj, Powiedz — drugiemu. 3865

Żelazo Blachy Osie Resory

poleca tanio

P. Tarrey, Toruń

Tel. 2093 Tel. 2093 St. Rynek 23.

5363C

KAFLE

białe i kolorowe w najnowszych deseniach i kolorach

PŁYTY

glazurowane i posadzkowe oraz wszelkie inne materjały budowlane hurtowo i detalicznie **po cenach zniżonych** polecają

BRACIA PICHERT

Sp. z o. o. 6228

Toruń, ul. Przedzamcze 7 tel. nr. 1679 i 1627.

Dom

dochodowy z 5 składami, 4-piętrowy. Dochód roczny 26.000 zł. Cena 220.000 zł, wpłata 120.000 zł. Dom z wszelkiemi wygodami. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pomorza". (6111Ck

Dom

nowowybudowany na Bydgoskiem Przedm., ogród i wszelkie wygody, 4 mieszkania 3 i 4 pokojowe. Wolny od podatku. Dochód roczny na czysto 3.420 zł. Cena 32.000 zł. Wpłata według umowy. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pomorza". (6082

Dom

nowy ze składami na Bydgoskiem, 3 piętr., 8 mieszkań 4. 3 i 2 pokoj. z wygodami. Roczny dochód 6.500 zł na czysto. Dług 15.000 zł, amortyzacja na 35 lat. Cena razem z długiem 65.000 zł, wpłata od umowy. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pom." (6108Ck

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". Toruń. 5834Ck

Mieszkanie

4-pokojowe na I piętrze z dwoma balkonami od 1 października wynajmę. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Szeroka 42 I piętro. (6193Ck

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią na I piętrze do wynajęcia od 1. X. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". (6087

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Toruń, Mickiewicza 36. 6298C

Mieszkanie

6-pokojowe z przynależnościami od 1. X. br. do wynajęcia. Toruń. Szeroka 6. Zgłoszenia: Hadega, Toruń, Mostowa 4. 6302Ck

Mieszkania

3 i 4-pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 5, u dozorcy. 6310Ck

KUPNO

Kupię

stary, nieużyteczny

kocioł parowy

Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par" Poznań, pod nr. „57,152". (6335

DZIERŻAWY

Skład

z 2 oknami wystawowymi, róg Mickiewicza i Klonowicza nadający się dla wszystkich branż, do wynajęcia od 1. X. 1936 r. — Zgłosz.: Chróścicki, Toruń, Batorego 7. Telefon **10-03** 5644 Ck.

Skład

z 2-ma pokojami w śródmieściu. Wiadomość filja „Dnia Pomorza" Toruń. (5700C

Skład

z mieszkaniem 2 pok. z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42, I. ptr. 6194Ck

POKOJE WOLNE

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia — tamże obiady tanie, smaczne i zdrowe. Toruń, Kopernika 9 m. 6. (6172Ck

Pokój

umeblowany słoneczny. Toruń. ul. Średnia nr. 2 Kwietniakówna. (5699C

LEKCJE

Pierwsza

klasa Prywatnego Gimnazjum TNSW w Toruniu została utworzona. Wiadomość w kronice. 6339Ck

Szkoła tanców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności, lekcje pojedyncze i w kompletach. Toruń, Stary Rynek 16. 6248C

Strojenie fortepianów

wszelka naprawa „Continental", Toruń, Szosa Chełmińska 70/72. (6338Ck

RÓŻNE

Toruńska pilnikarnia

Piekary 27

poleca się do nacinania stepionych pilników i raszpli po cenach przystępnych 6303

J. HOFFMANN

mistrz pilnikarski, tel. 16-38

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.

Toruń — Prosta 5.

Spamiętaj! 3863 C

Teraz najlepszy czas oddać

FUTRO

do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, **Fr. BIAŁKOWSKI**, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

Manicure

Mycie głowy

Farbowanie brwi i rzęs

po cenach zniżonych poleca

B. Słupski

Bydgoska 58 róg Klonowicza

GDYNIA

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-38

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Wytwórnia MEBLI

STEFAN GABAŁA

Gdynia, ul. Świętojańska 73. Sypialki, jadalki, gabinety męskie, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane własnego wyrobu. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. Proszę zwrócić uwagę na nr. domu. 5616M

Sprzedam

2 dobre konie wałachy — kasztany 5 i 6-letnie, 1.58 i 1.56. B. Dawidowski, Hel, pow. morski. 6287Mk

Poszukuję

posady woźnego, inkasenta lub jakiejkolwiek innej. Na życzenie mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia: Jan Piłat, Gdynia 4, ul. Chylońska 37. 6286Mk

Tanie źródło

pierza i puchu. Gdynia, Ant. Abrahama 29, 6350Mk

Parcela

budowlana **w Dębkach nad Bałtykiem (pełnym morzem) 874 m. kw. przecudne położenie** przy lesie i wydmach około 20 metrów do plaży za 1500 zł na sprzedaż. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." w Gdyni pod „Parcela". 6351Mk

Inteligentna panna

ze średniem wykształceniem i znajomością niemieckiego

potrzebna zaraz

do opieki i pomocy w odrabianiu polskich zadań szkolnych dla ucznia 3 klasy powszechnej. Osobiste zgłoszenia Gdynia, Kamienna Góra, Willa Śreniawa przy Stadionie Sportowym. 6352Mk

Auto

ciężarowe Chevroletka czwórka tanio do sprzedania. Rekowo, poczta Połchowo, parcela Ogrodnika. 6314Mk

Giełda pracy

POSADY WOLNE

Młodszy szofer

wyszkolony mechanik potrzebny natychmiast. Zgłoszenia osobiste od godz. 17—18-tej. B. Hozakowski, Toruń, ul. Mostowa 28.

Nauczycielki

znajdą zatrudnienie od zaraz. Adres wskaże „Dzień Pomorza" Filia Toruń, ul. Szeroka 42, I ptr. 6257

4-ch strycharzy

do wyrobu cegły systemem nowoczesnym, potrzebuje od zaraz cegielnia. Warunki: 5 do 6 zł. dziennie. Zgłosz. przyjmuje filja Adm. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5836

Kotlarza

do napinania blachy 1½ mm, potrzebuje od zaraz fabryka maszyn.

Warunki według umowy. Zgłoszenia przyjmuje filja Adm. „Dnia Pomorza, Szeroka 42. (5837

Poszukuje się

ekspedjentki oraz czeladnika rzeźnickiego z długoletnią praktyką, wiek około lat 30, do składu rzeźnickiego. Wiadomość w „Dniu Pomorza". (6088

Poszukuje się

na majątek w powiecie toruńskim 1 deputatnika z 2 lub 3 zaciężnikami oraz 2 służących lat 18—20 do koni. Warunki według umowy. Adres wskaże „Dzień Pomorza". (6210Ck

Kucharki

rutynowane ze świadectwami poszukiwane. — Adres wskaże Filia „Dnia Pomorza", Toruń, ul. Szeroka 42 I ptr. 6256

POSAD POSZUKUJĄ

Ślusarz

mechanik oraz palacz egzaminowany z długoletnią praktyką. Żonaty. Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5841

Kowal

podkuwacz, posiada ponadto znajomość budowy wozów; żonaty.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5840

Technik

budowlany z ukończonem Technicum budowlanem w Warszawie. Znajomość języków: niemiecki, francuski, hiszpański i rosyjski.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5843

Buchalter

bilansista. Wykształcenie maturalne, 14 lat pracy zawodowej. Pierwszorzędne świadectwa.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5845

Zegarmistrz

wszechstronnie w swoim zawodzie wykwalifikowany, szuka posady na miejscu wzgl. na wyjazd. Łaskawe zgł. proszę kierować pod „Zegarmistrz" do „Dnia Pomorza". (6209Ck

Maszynistka

ze znajomością buchalterji. Posiada znajomość języka niemieckiego.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5844

Szofer

mechanik, z prawem jazdy na wszelk. rodzaju pojazdach mechanicznych. Żonaty. Oferty do filji Adm. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5842

Instrumentarz

z długoletnią praktyką w budowie instrumentów muzycznych poszukuje posady na miejscu wzgl. na wyjazd. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorza" pod F. P. (6207Ck

Szczotkarz

wszechstronnie wykwalifikowany, kawaler — szuka zajęcia. Łaskawe oferty kierować do „Dnia Pomorza" pod „Szczotkarz". (6208Ck



— Zaraz rzucimy pani koło ratunkowe.
— Panie kapitanie, czy nie mógłby pan przedtem zrzucić trochę pudru i karminu?

II. Co 745/36. (6356

Władysław Michno z Przyłęki wniósł o wywołanie zaginionej książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, nr. 6520 na 195,79 zł na jego nazwisko.

Posiadacza tejże wzywa się by najpóźniej w terminie 2 kwietnia 1937 r. godz. 9-ta pokój 31 zgłosił swe prawa i przedłożył książeczkę w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pod rygorem pozbawienia mocy prawnej tejże. (Zl. 1212-8.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 42.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.